

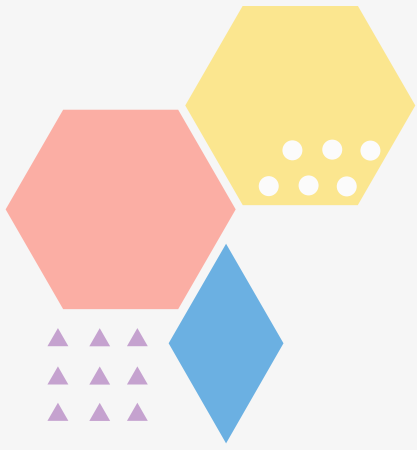
ZUSAMMENGESTELLT VON/ OPRACOWANIE:  
TIM KUCHARZEWSKI & SILVIA NICOLA



DEUTSCH-  
POLNISCHE  
GESCHICHTEN



HISTORIE  
POLSKO-  
-NIEMIECKIE



---

# INHALTSVERZEICHNIS

# SPIS TREŚCI

4 Editorial	5 Wstęp
6 Die Interviewpartner*innen stellen sich vor	6 Prezentacja rozmówczyń i rozmówców
10 Familiengeschichten	10 Historie rodzinne
14 Migrationserfahrung	14 Doświadczenie migracji
17 Spracherwerb	17 Nauka języka
21 Identität	21 Tożsamość
28 Grenzerfahrung	28 Granica
31 Vorurteile	31 Uprzedzenia
34 Gedanken über Europa	34 Przemyślenia o Europie
36 Über die Vergangenheit sprechen	36 Rozmowy o przeszłości
39 Wünsche und Sorgen für die Zukunft	39 Życzenia i troski dotyczące przyszłości
44 Nachricht an die Jugendlichen	44 Przesłanie do młodzieży
47 Führe dein eigenes Oral History Interview!	47 Przeprowadź swój własny wywiad metodą historii mówionej!
53 Impressum	53 Stopka redakcyjna

# EDITORIAL

Es sind 74 Jahre seit dem Ende des Zweiten Weltkrieges vergangen; 74 Jahre sind auch vergangen, seitdem einige der Mitglieder des Kreisauer Kreises wegen ihres Engagements gegen den Nationalsozialismus ermordet wurden; 49 Jahre liegen zwischen heute und Willy Brandts Kniefall in Warschau; vor 39 Jahren entstand die Gewerkschaftsbewegung "Solidarność", die durch die ausgelösten Proteste mit dazu beitrug, die Welt nachhaltig zu verändern. Es sind ebenfalls bereits 30 Jahre vergangen, seit diese, über Europa ausgeweitete, Protestbewegung mitgeholfen hat, die Mauer in Berlin zu Fall zu bringen; 30 Jahre sind es auch seit Ministerpräsident Tadeusz Mazowiecki und Bundeskanzler Helmut Kohl sich im Rahmen der polnisch-deutschen Versöhnungsmesse umarmt haben. Eine Versöhnung von angeblichen "Erbfeinden", die - nach all den Wendungen und Katastrophen der Geschichte - kaum jemand für möglich gehalten hatte; 30 Jahre sind es nun auch seit sich die Kreisau-Initiative dem Geist dieser Versöhnung verschrieben hat und diesen Gedanken über alle Grenzen hinweg weiterträgt.

Aus Anlass dieses letzteren Jubiläums haben wir Gespräche mit acht Menschen geführt, die sich sowohl mit Polen als auch mit Deutschland verbunden fühlen, und sie gebeten, uns, ihre Geschichten zu erzählen. Unsere Oral-History-Interviews zeugen dafür, dass die deutsch-polnische Geschichte nicht nur durch Staatsbesuche, Versöhnungsmessen, gemeinsame Geschichtslehrbücher oder bilaterale Abkommen, sondern auch im Kleinen geschrieben und von unterschiedlichen Individuen auf verschiedene Arten und Weisen ausgelebt wird.

Die acht persönlichen Geschichten zeigen eine Vielfalt von Möglichkeiten der Verbundenheit mit den beiden Ländern Polen und Deutschland: durch persönliche Migrationserfahrungen, durch einen von den Eltern „vererbten“ Migrationshintergrund oder die Gründung einer eigenen binationalen Familie.

Dabei reflektieren die Interviewpartner\*innen über die Rolle von Sprachen (Deutsch und Polnisch), Migration (vor ganz verschiedenem Hintergrund: Flucht, Vertreibung, Liebe, Studium) oder historischer Ereignisse in ihrem Leben, sei es der Fall der Berliner Mauer oder der Beitritt Polens zur Europäischen Union und in den Schengenraum.

Trotz der Schilderungen diverser, spannender Ereignisse, intensiver Erlebnisse und sogar Abenteuer, hörten wir einen Satz wieder und wieder, in verschiedenen Variationen: **"Darüber haben wir nicht gesprochen"**.

Das "Darüber" in diesem Satz steht für die Vergangenheit, die Familiengeschichte(n), die eigene Identität im Wandel der Geschichte, die geteilte Erfahrung von Angst und Liebe, die Weiterführung oder Abwendung von Traditionen, und so vieles mehr. Während dieses Schweigen im Angesicht der Vergangenheit im Alltag meist gar nicht wahrgenommen wird, zeigte sich in den Gesprächen stetig die Wichtigkeit dieser Auseinandersetzung mit der eigenen Geschichte und sich selbst.

Diese ebenso banale wie tiefgründige Erkenntnis betrifft auch und gerade die junge Generation. Diese Publikation richtet sich vorwiegend an genau diese Generation. Sie richtet sich an dich! Wir laden dich ein, an den gesammelten Geschichten teilzuhaben, die Lebenserfahrung von Generationen und Menschen mitzuerleben und mit zu beleben. Denn, so wie all diese Menschen, schreibst du selbst deine eigene Geschichte. Um dir dafür das Handwerkzeug zu geben, findest du am Ende des Heftes einen methodischen Werkzeugkasten, um Geschichte nicht nur passiv zu erleben, sondern auch aktiv gestalten zu können. Erkunde deine Geschichte, schreibe deine Zukunft!

*Silvia Nicola und Tim Kucharzewski*

Minęły 74 lata od zakończenia II wojny światowej oraz 74 lata, odkąd członkowie „Kręgu z Krzyżowej” oddali życie za swoje zaangażowanie w walce z okrucieństwami nazistowskiego reżimu; 49 lat dzieli nas od ukłęknięcia Willy’ego Brandta przed Pomnikiem Bohaterów Getta w Warszawie; 39 lat – od powstania Solidarności, a tym samym od genezy protestów, które na zawsze miały zmienić świat. Minęło również 30 lat, odkąd ten ruch protestacyjny, który rozlał się na całą Europę, pomógł zburzyć mur w Berlinie; 30 lat temu premier Tadeusz Mazowiecki i kanclerz Helmut Kohl objęli się, przekazując sobie znak pokoju w czasie polsko-niemieckiej Mszy Pojednania. Pojednania, rzekomo „odwiecznych wrogów”, które – po wszystkich zawirowaniach i katastrofach w historii – mało kto uważał za możliwe; wreszcie, minęło też 30 lat, odkąd stowarzyszenie Kreisau-Initiative całkowicie oddało się idei tego pojednania i szerzy ją dalej, ponad granicami.

Dla upamiętnienia tej ostatniej rocznicy przeprowadziliśmy rozmowy z ośmioma osobami, które czują się związane zarówno z Polską, jak i Niemcami, i poprosiliśmy je o opowiedzenie nam swoich historii. Nasze wywiady wykorzystujące metodę oral history (historii mówionej) świadczą o tym, że polsko-niemieckich relacji nie tworzą jedynie wizyty państwowe, msze pojednania, wspólne podręczniki historii lub bilateralne umowy, ale także historie w małej skali, które przeżywane są przez różne osoby na różne sposoby.

Osiem osobistych historii pokazuje bogactwo form poczucia więzi z dwoma krajami naraz – Polską oraz Niemcami: poprzez własne doświadczenia migracyjne, pochodzenie imigranckie „odziedziczone” po rodzicach lub przez założenie polsko-niemieckiej rodziny.

Rozmówcy i rozmówczynie zastanawiają się przy tym nad rolą języków (niemieckiego i polskiego), migracją (rozumianą jako ucieczka bądź wydalenie lub powodowaną miłością czy chęcią podjęcia nauki), a także nad wydarzeniami historycznymi w ich życiu, takimi jak upadek muru berlińskiego, czy też przystąpienie do Unii Europejskiej i strefy Schengen. Pomimo opisów różnorodnych, ekscytujących wydarzeń, intensywnych doświadczeń, a nawet przygód, wielokrotnie słyszeliśmy to samo zdanie, powtarzane w różnych wariantach: **„O tym nie rozmawialiśmy”**.

„O tym”, oznacza w tym zdaniu przeszłość, historię (historie) rodziny, własną tożsamość w dziejowych zwrotach, wspólne doświadczenie strachu i miłości, kontynuację lub odrzucenie tradycji i wiele więcej. O ile w życiu codziennym milczenie wobec przeszłości zwykle nie jest zauważane, w naszych rozmowach stale uwidaczniało się znaczenie tej konfrontacji z własną historią i samym sobą.

Ta równie banalna, co głęboka konstatacja dotyczy także, a może szczególnie młodego pokolenia. To właśnie do niego przede wszystkim kierowana jest niniejsza publikacja. Jest kierowana do Ciebie! Zapraszamy do bycia częścią zebranych historii, do przeżywania i ożywiania życiowych doświadczeń generacji, narodów i jednostek. Ponieważ – jak wszyscy ci ludzie – Ty sam/sama piszesz swoją historię. Aby zapewnić Ci niezbędne narzędzia, na końcu publikacji zamieściliśmy zestaw metodycznych wskazówek, które pomogą aktywnie kształtować historię, a nie tylko biernie ją przeżywać. Poznaj własną historię, napisz swoją przyszłość!

*Silvia Nicola i Tim Kucharzewski*



# DIE INTERVIEWPARTNER\*INNEN STELLEN SICH VOR

## PREZENTACJA ROZMÓWCZYŃ I ROZMÓWCÓW



### **DELIA, 28**

Hallo, ich bin Delia. Ich bin 28 Jahre alt und komme aus Potsdam. Meine Mama ist gebürtige Polin und mein Papa ist Deutscher. Meine Mama kommt aus Rzeszów.

Cześć, jestem Delia. Mam 28 lat i jestem z Poczdamu. Moja mama jest Polką, a mój tata jest Niemcem. Mama pochodzi z Rzeszowa.

### **TOMASZ, 43**

Ich bin Tomasz, 43 Jahre alt, und komme aus Polen, aus Słupca, eine Kleinstadt in der Nähe von Poznań/Posen. Da bin ich auch aufgewachsen und habe in Poznań, sowie auch ein Jahr in Potsdam, Germanistik studiert. Fünf Jahre lang habe ich in Poznań, am Institut für Germanistik gearbeitet. Wegen Katrin bin ich dann nach Deutschland umgesiedelt. Katrin war schon in Frankfurt. Danach habe ich eine Einstellung hier gefunden, an der Viadrina, sowie auch in Gorzów Wielkopolski, circa 80 Kilometer von Frankfurt Oder.

Jestem Tomasz, 43 lata, pochodzę z Polski, ze Słupcy, małego miasta niedaleko Poznania. Tam też dorastałem, a w Poznaniu, a także przez rok w Poczdamie, studiowałem germanistykę. Przez pięć lat pracowałem w Poznaniu w Instytucie Germanistyki. Przeprowadziłem się do Niemiec z powodu Katrin. Katrin była już we Frankfurcie. Potem znalazłem tu pracę, na Viadrinie, a także w Gorzowie Wielkopolskim, około 80 kilometrów od Frankfurtu nad Odrą.

---

## **JUTA, 66**

Mein Name ist Juta. Ich bin 66 Jahre alt. Ich war Lehrerin und stellvertretende Realschulleiterin gewesen. Mit viereinhalb Jahren war ich mit meinen Eltern von Polen nach Deutschland gekommen. Meine Eltern waren Deutsche und aus verschiedenen Gründen war es denen ganz wichtig, dass wir dann nach Deutschland kamen. Wir waren auch die ersten aus der Familie. Ich bin zum zweiten Mal verheiratet und habe einen 34-jährigen Sohn.

Mam na imię Juta. Mam 66 lat. Byłam nauczycielką i wicedyrektorką szkoły realnej. Kiedy miałam cztery i pół roku, przyjechałam z rodzicami z Polski do Niemiec. Moi rodzice byli Niemcami i z różnych powodów zależało im, żebyśmy przyjechali wówczas do Niemiec. Byliśmy także pierwszymi z rodziny, którzy to zrobili. Wyszłam powtórnie za mąż i mam 34-letniego syna.



## **EMILIE, 24**

Ich bin Emilie, bin 24. Studiere noch, schreibe gerade meinen Bachelor. Ich wohne in Berlin seit sechs Jahren. Meine Eltern wohnen in NRW, in der Nähe von Dortmund. Ursprünglich sind die aus Polen beide, aus Breslau. Der Rest meiner Familie wohnt noch in Polen, also alle fühlt und meine Schwester und ich sind eben hier geboren.

Nazywam się Emilie, mam 24 lata. Nadal studiuję i obecnie piszę licencjat. Mieszkam w Berlinie od sześciu lat. Moi rodzice mieszkają w Nadrenii Północnej-Westfalii, niedaleko Dortmundu. Oboje pochodzą z Polski, z Wrocławia. Reszta mojej rodziny wciąż mieszka w Polsce, a moja siostra i ja urodziłyśmy się właśnie tutaj.

---

## RENATE, 71

Mein Name ist Renate und ich wohne in Neunkirchen-Seelscheid. Ich bin seit 51 Jahre schon in Deutschland. Ich war gerade 19 ein halb, als ich hier nach Seelscheid zugezogen bin. Ja, das war ganz schwer für mich als Jugendliche, einfach von meinen Freunden, von Allem weg, meinen Eltern zuliebe. Jetzt bin ich inzwischen 71.

Nazywam się Renate i mieszkam w Neunkirchen-Seelscheid. Jestem w Niemczech od 51 lat. Miałam zaledwie 19 i pół roku, kiedy przeprowadziłam się do Seelscheid. Tak, to było bardzo trudne dla mnie jako nastolatki - ze względu na moich rodziców być z dala od moich przyjaciół, z dala od wszystkiego. Teraz mam 71 lat.



## SEBASTIAN, 27

Hallo. Ich heiße Sebastian und bin 27 Jahre alt. Ich komme aus Potsdam, wobei ich nicht gebürtiger Potsdamer bin. Ich bin gebürtiger Niedersachse mit polnischem Migrationshintergrund. Ich sage mal ganz salopp: ich bin ein Wessi, der im Osten aufgewachsen und ganz, ganz, ganz tief im Osten die Vorfahren hat. Ich habe in Potsdam studiert und lebe hier, arbeite aber in Berlin.

Cześć. Nazywam się Sebastian i mam 27 lat. Jestem z Poczdamu, choć nie urodziłem się w tym mieście, lecz w Dolnej Saksonii i mam polskie pochodzenie. Mówiąc trochę niedbale: jestem „Wessi”, który dorastał na Wschodzie i ma przodków bardzo, bardzo, bardzo głęboko na Wschodzie. Studiowałem w Poczdamie i tu mieszkam, ale pracuję w Berlinie.



---

## **KATRIN, 38**

Mein Name ist Katrin. Ich bin 38 Jahre alt und wohne - mit einigen Unterbrechungen – seit 2001 in Frankfurt Oder. Ich bin in Eutin, Schleswig-Holstein, geboren. Ich bin mit Tomek verheiratet und zusammen haben wir drei Kinder, im Alter von 6 bis 13 Jahren. Ich habe an der Viadrina hier in Frankfurt 2001-2007 Kulturwissenschaften studiert.

Mam na imię Katrin. Mam 38 lat i od 2001 roku – z pewnymi przerwami – mieszkam we Frankfurcie nad Odrą. Urodziłam się w Eutin, w Szlezwiku-Holsztynie. Jestem żoną Tomka i mamy troje dzieci w wieku od 6 do 13 lat. W latach 2001-2007 studiowałam kulturoznawstwo na Viadrinie, tutaj we Frankfurcie.



## **SOFIA, 68**

Ich heiße Sofia, bin 68 Jahre alt und bin Lehrerin in Pension. Seit 1970 wohne ich in Köln. Ursprünglich komme ich aus Stettin und bin in Allenstein aufgewachsen. Meine Mutter war Deutsch und mein Vater war Pole. Sie arbeitete als Krankenschwester. Mein Vater war Militärarzt. Sie waren geschieden. Die Oma mütterlicherseits habe ich nur einmal gesehen, als sie nach Deutschland gefahren ist. Ich erinnere mich an die Großmutter väterlicherseits, die aber 54 gestorben war. Sie war Lehrerin und kam aus Lemberg.

Nazywam się Sofia, mam 68 lat i jestem emerytowaną nauczycielką. Od 1970 roku mieszkam w Kolonii. Pochodzę ze Szczecina i dorastałam w Olsztynie. Moja mama była Niemką, a mój tato Polakiem. Pracowała jako pielęgniarka. Mój ojciec był lekarzem wojskowym. Byli rozwiedzeni. Tylko raz widziałem babcię ze strony mamy, kiedy pojechała do Niemiec. Pamiętam babcię ze strony ojca, ale ona zmarła w 54'. Była nauczycielką i pochodziła ze Lwowa.



# FAMILIENGESCHICHTEN HISTORIE RODZINNE

## RENATE, 71

Die Familie mütterlicherseits stammt aus Essen. Mein Vater wurde in Ostpreußen geboren. Ich komme, leider oder zum Glück, aus einer sehr großen Familie. Ich hatte neun Geschwister; wir waren also zehn Kinder. Die Geschwister von meinen Eltern, sowohl vom Vater, als auch von meiner Mutter, die waren auch zu zehnt. Die Ostpreußen, so zu sagen, hatten viele, viele Kinder. Die meisten der Geschwister meiner Eltern, waren schon in Deutschland. Überall zerstreut. In der Nähe von Hamburg, in Paderborn, in Gelsenkirchen, teilweise auch in Düsseldorf.

Im Jahr 1968 bin ich zusammen mit meinen Eltern und mit meinen vier Brüdern von Polen nach Deutschland ausgereist. Der Rest der Familie blieb noch in Allenstein/Olsztyn, weil meine Schwestern verheiratet waren und sie nicht nach Deutschland ausreisen konnten. Dazu muss ich noch erwähnen, dass eine meiner Schwestern bereits 1958 zusammen mit ihren zwei kleinen Kindern es geschafft hat, nach Deutschland zu ziehen. Da war ich gerade neun Jahre alt. Angeblich sollten wir zu dem Zeitpunkt auch in die Heimat meiner Eltern. Das hatte aber nicht funktioniert, erst als ich 19 wurde, und ja gar nicht mehr nach Deutschland wollte.

Rodzina matki pochodzi z Essen. Mój ojciec urodził się w Prusach Wschodnich. Pochodzę niestety lub na szczęście z bardzo dużej rodziny. Miałam dziewięcioro rodzeństwa, więc było nas dziesięcioro dzieci. Rodzeństwo moich rodziców, zarówno ojca, jak i mojej matki, również liczyło po dziesięcioro dzieci. Ludzie w Prusach Wschodnich mieli, że tak powiem, wiele, wiele dzieci. Większość rodzeństwa moich rodziców była już w Niemczech. Rozproszona po całym kraju. Niedaleko Hamburga, w Paderborn, w Gelsenkirchen, częściowo także w Düsseldorfie.

W 1968 r. wraz z rodzicami oraz czterema braćmi wyjechałam z Polski do Niemiec. Reszta rodziny pozostała w Olsztynie, ponieważ moje siostry były już zamężne i nie mogły wyjechać do Niemiec. Muszę wspomnieć, że jedna z moich sióstr wraz z dwójką małych dzieci przeprowadziła się do Niemiec już w 1958 r. Miałam wtedy zaledwie dziewięć lat. Podobno powinniśmy byli wówczas także przenieść się do ojczyzny moich rodziców. Ale to się nie udało; dopiero gdy skończyłam 19 lat i tak naprawdę, nie chciałam już jechać Niemiec.





## JUTA, 66

Meine Familie kommt aus Oberschlesien, ganz konkret aus Gleiwitz – in der Nähe von Kattowitz. Das ist ein Gebiet, was immer mal polnisch mal deutsch war. Ich habe auch noch die Optionsurkunde meines Großvaters. Eine Großmutter ist polnischer Ethnie und die anderen hatten die deutsche Ethnie. Mein Vater hatte einen verantwortungsvollen Posten bei dem er immer Normen implementieren musste. Dadurch hat er Schwierigkeiten bekommen. Meine Eltern haben erzählt, dass sie da auch schon mal die Scheiben eingeschlagen bekommen haben. Zusätzlich war er ja noch der „Deutsche“, der diese Normen immer aufsetzen musste. Das war für meine Eltern schon sehr unangenehm und sie wollten auch - ich war zu dem Zeitpunkt die einzige Tochter-, dass ich auf eine deutsche Schule komme. Somit haben sie versucht rauszukommen. Das war damals nicht ganz so einfach gewesen. Im Jahr 1957 haben wir das aber geschafft: meine Familie zusammen mit der Familie der Schwester meiner Mutter. Der Großvater war schon sehr krank und kurz nach unserer Ankunft, war er auch gestorben.

Moja rodzina pochodzi z Górnego Śląska, a konkretnie z Gliwic – niedaleko Katowic. To obszar, który zawsze był raz polski, raz niemiecki. Mam jeszcze świadectwo wyboru przynależności państwowej mojego dziadka. Jedna babcia miała polskie pochodzenie, a pozostali – niemieckie. Mój tata piastował odpowiedzialne stanowisko, na którym zawsze musiał wdrażać normy. To przysporzyło mu kłopotów. Rodzice opowiadali, że kiedyś wybito im szyby w oknach. Do tego był przecież tym „Niemcem”, który zawsze musiał ustanawiać te normy. To było bardzo przykre dla moich rodziców, a poza tym chcieli – byłam wtedy jedyną córką – żebym chodziła do niemieckiej szkoły. W ten sposób próbowali się wydostać. Nie było to wtedy takie łatwe. W roku 1957 jednak nam się to udało: moja rodzina wraz z rodziną siostry mojej matki. Dziadek był już bardzo chory i wkrótce po dotarciu na miejsce zmarł.

## SEBASTIAN, 27

Meine gesamte Familie kommt aus Polen, sind also in Polen geboren. Ich bin der erste und einzige, der in Deutschland geboren ist. Mein Vater war auch, oder ist auch aus Polen, allerdings ist er letztes Jahr verstorben. Ich habe eine sehr große Connection nach Polen, weil eben alle daher kommen. Die Familie mütterlicherseits wohnt in Polen, in der Nähe von Stettin. Meine Mutter wohnt auch weiterhin dort in Deutschland, wo ich den größten Teil meiner Jugend aufgewachsen bin. Meine Schwester auch, zusammen mit ihrem deutschen Mann und meiner Nichte. Meine Eltern haben sich im Laufe meines Lebens getrennt gehabt, was noch so eine wichtige Sache in meinem Leben war. Zum väterlichen Teil meiner Polenfamilie, habe ich nicht so wirklich viel Kontakt.

Es war dann eher schwierig in Deutschland Fuß zu fassen, weil meine Eltern keinen Flüchtlingsstatus bekommen haben, meine Mutter tatsächlich abgeschoben werden sollte, ich glaube sogar mit mir im Bauch noch. Ich habe tatsächlich noch den originalen Brief vom damaligen Bundesinnenminister, der an meine Mutter ging, zu Hause liegen, weil sie mir das mal zu Weihnachten dann geschenkt hat, unterschrieben von Dr. Wolfgang Schäuble. Drin steht, dass meine Mutter aufgefordert wird, das Land zu verlassen, binnen von vier Wochen glaube ich. Meine Mutter hat zwei Wochen vor Ablauf der Frist - oder doch mein Vater? - einen Job bekommen und konnte deswegen bleiben. Das ist auch der einzige Grund, wieso ich dann in Deutschland geboren wurde.

Cała moja rodzina pochodzi z Polski, to znaczy – urodzili się w Polsce. Jestem pierwszym i jedynym urodzonym w Niemczech. Mój tato też był lub też jest z Polski, ale zmarł w zeszłym roku. Mam silny związek z Polską, właśnie dlatego, że wszyscy stamtąd pochodzą. Rodzina mamy mieszka w Polsce, niedaleko Szczecina. Moja mama wciąż mieszka w Niemczech, tam, gdzie dorastałem jako nastolatek. Również moja siostra, wraz z niemieckim mężem i moją siostrzenicą. Moi rodzice rozstali się w ciągu mojego życia, co było kolejnym ważnym wydarzeniem. Z moją polską rodziną ze strony taty tak naprawdę nie mam dużego kontaktu.

Trudno było wtedy zdobyć przyczółek w Niemczech, ponieważ moi rodzice nie uzyskali statusu uchodźców, moja mama, w zasadzie, powinna była być deportowana, wydaje mi się nawet, że będąc jeszcze ze mną w ciąży. Faktycznie, w domu nadal mam oryginalny list skierowany do mojej mamy i podpisany przez ówczesnego federalnego ministra spraw wewnętrznych, dr Wolfganga Schäuble. Podarowała mi go kiedyś na Boże Narodzenie. To pismo wzywające moją mamę do opuszczenia kraju w ciągu, o ile pamiętam, czterech tygodni. Dwa tygodnie przed upływem terminu mama – a może jednak tato? – dostała pracę i dlatego mogła zostać. To jedyna przyczyna, dlaczego ja urodziłem się w Niemczech.





# MIGRATIONSERFAHRUNG DOŚWIADCZENIE MIGRACJI

## EMILIE, 24

Es gab viele Faktoren, warum sich meine Eltern entschieden haben, nach Deutschland zu kommen. Also einmal Arbeitssuche. Meine Eltern sind Musiker. Mein Vater hat einen Kollegen, bzw. jetzt sind sie Kollegen in NRW, und der hat ihm einen Job im Orchester in NRW ermöglicht und allgemein waren sie mit der ganzen Situation, der Regierung und Politik in Polen einfach nicht zufrieden. Für sie hat es sich nicht so angefühlt als könnten sie dann irgendwie das würdigste Leben aufbauen.

Meine Oma väterlicherseits war Deutsche und somit ist mein Vater leichter an die Staatsbürgerschaft gekommen, also an die deutsche. Und da die beiden verheiratet sind oder waren, hat meine Mutter, die automatisch auch bekommen. Und ich glaube, damit war es ein bisschen einfacher. Aber generell haben wir ja gar nicht so viel darüber geredet.

Było wiele czynników dlaczego moi rodzice zdecydowali się przyjechać do Niemiec. Po pierwsze, w poszukiwaniu pracy. Rodzice są muzykami. Mój tato ma kolegę, to znaczy teraz są kolegami w Nadrenii Północnej-Westfalii, i on pomógł mu w dostaniu pracy w tamtejszej orkiestrze. I ogólnie nie byli zadowoleni z całej sytuacji, rządu i polityki w Polsce. Nie mieli poczucia, że mogliby stworzyć tam sobie jakieś godne życie.

Moja babcia ze strony taty była Niemką, więc łatwiej było mu uzyskać niemieckie obywatelstwo. A ponieważ oboje są lub byli małżeństwem, moja mama też je automatycznie dostała. I myślę, że dzięki temu było trochę łatwiej. Ale generalnie nie rozmawialiśmy o tym zbyt wiele.

Für meine Eltern war es sehr schwer, die Erlaubnis zur Ausreise zu bekommen. Sie wären gerne auch damals 1958 zusammen mit meiner Schwester ausgereist. Die Koffer waren schon gepackt. Wir hatten ein kleines jedoch eigenes Haus mit großem Garten im Randbezirk von Allenstein (Masuren-Siedlung). Als es 1958 hieß, wir dürften ausreisen, dann haben meine Eltern dieses Haus verkauft, um uns einzukleiden. Aber dann hieß es auf einmal die Grenzen seien zu. Meine Eltern haben dann jedes Jahr einen Neuantrag gestellt, und leider immer Absagen bekommen. Für uns Kinder war das egal. Wir gingen auf einer polnischen Schule, und haben gerne Freunde gehabt. Erst 1968, als ich 19 wurde, und ja gar nicht mehr nach Deutschland wollte, hat es geklappt.

Wenn man 19 Jahre alt ist, kurz vor dem Abitur steht, und auch einen Freund hat... und die Trennung, da könnte ich jetzt noch weinen. Es ist schwer, darüber zu erzählen. Aber ich musste, ja, mit. Als wir im Zug saßen, in Warschau, da kam ein Beamter, ein polnischer Bahnbeamter, rein und fragte: Fräulein so-und-so? Ich stand da im Mantel mit meiner Tasche in der Hand und war bereit, sofort auszusteigen, um zurück zu meinem Freund zu gehen. Aber das hat nicht funktioniert. Dann sind wir nach Friedland in einem Auffanglager angekommen, was für mich einfach sehr schwer war, da ich, bis auf paar Worte, auch die Sprache nicht kannte. Jetzt bin ich 71, wenn ich an die Zeit zurück denke, bewegt es mein Herz immer noch unheimlich.

Danach sind wir nach Neunkirchen Seelscheid gekommen. Da gab es so ein Übergangsheim mit Etagenbetten, wo jetzt das Gemeindehaus vom Rathaus ist. Meine Brüder und meine Eltern haben erst mal da gewohnt. Meine Schwester hat mich aber in ihrem Haus aufgenommen. Sie hatte schon fünf Kinder. Innerhalb der Familie habe ich ziemlich schnell Deutsch gelernt. Am 8. März 1968, der internationale Frauentag, haben wir die Grenze überschritten und am 27. März hat mir meine Schwester schon eine vorübergehende Arbeit in einer Potentiometer-Fabrik von Siemens gefunden, damit ich ein bisschen Geld verdiene.

Bardzo trudno było moim rodzicom uzyskać pozwolenie na wyjazd. Najchętniej wyjechaliby już wtedy w 1958, razem z moją siostrą. Walizki były już spakowane. Mieliśmy mały, ale własny dom z dużym ogrodem na obrzeżach Olsztyna. Kiedy w 1958 roku powiedziano, że możemy wyjechać, moi rodzice sprzedali ten dom, aby nas ubrać. Ale nagle granice zostały podobno zamknięte. Moi rodzice, co roku składali wtedy nowy wniosek i niestety zawsze dostawali odmowę. Dla nas, dzieci, nie miało to znaczenia. Chodziliśmy do polskiej szkoły i mieliśmy przyjaciół. Dopiero w 1968 r., kiedy skończyłam 19 lat i nie chciałam już jechać do Niemiec, dostaliśmy zgodę na wyjazd.

Kiedy masz 19 lat, za chwilę czeka cię matura i masz chłopaka... i to rozstanie..., jeszcze teraz mogłabym płakać. Trudno o tym opowiadać. Ale musiałam przecież wyjechać z rodziną. Kiedy siedzieliśmy w pociągu, w Warszawie, wszedł urzędnik, polski urzędnik kolejowy i zapytał: Panna taka a taka? Stałam tam w płaszczu, z torbą w ręku i byłam gotowa natychmiast wyjść, żeby wrócić do mojego chłopaka. Ale to się nie udało. Potem przyjechaliśmy do Friedlandu, do obozu przejściowego, co było dla mnie bardzo trudne, ponieważ, oprócz kilku słów, nie znałam też języka. Teraz mam 71 lat i kiedy wracam myślami do tego czasu, wciąż niezwykle mnie to porusza.

Następnie przybyliśmy do Neunkirchen-Seelscheid. Był tam taki dom tranzytowy z piętrowymi łózkami, w którym teraz mieści się sala gminna ratusza. Moi bracia i rodzice z początku tam mieszkali. Moja siostra zabrała mnie do swojego domu. Miała już pięcioro dzieci. W rodzinie bardzo szybko nauczyłam się niemieckiego. 8 marca 1968 r., w Międzynarodowy Dzień Kobiet, przekroczyliśmy granicę, a 27 marca moja siostra znalazła mi tymczasową pracę w fabryce potencjometrów Siemens, żebyśmy mogła zarobić trochę pieniędzy.



## JUTA, 66

Ich kann mich daran erinnern, als wir 1957 ausgereist sind, nachdem wir endlich auch die Genehmigung hatten. Man durfte auch nur so viel mitnehmen, wie man tragen konnte. Meine Eltern hatten ziemlich viel Angst gehabt. Das weiß ich heute noch. Mein Vater ist der älteste von sieben Geschwistern. Die anderen Geschwister – bis auf einen Bruder – konnten erst gute zehn Jahre später ausreisen. Das war ähnlich auch bei meiner Großmutter väterlicherseits. Sie hatte in Polen ein Haus, sowie auch Landwirtschaft und solche Sachen. All das musste sie zurücklassen und hat auch keinerlei Entschädigung dafür bekommen. Die anderen hatten auch schon Häuser. Alles musste aber zurückgelassen werden. Man konnte nur das Nötigste mitnehmen.

An die Zugfahrt von Polen nach Deutschland kann ich mich auch heute noch erinnern. Es war dunkel gewesen, das Abteil war mit einem Vorhang zu. Der Schaffner kam mit so einer Laterne rein. Meine Eltern hatten unheimliche Angst, dass die wieder aussteigen müssten und doch nicht nach Deutschland kommen dürfen. An diese Angst kann ich mich erinnern. Und die kann ich auch noch heute fühlen.

Pamiętam, jak wyjeżdżaliśmy w 1957 r., po tym, jak w końcu dostaliśmy pozwolenie. Wolno było wziąć tylko tyle, ile dało się unieść. Moi rodzice byli bardzo przestraszeni. Nadal to pamiętam. Mój tata jest najstarszym z siedmiorga rodzeństwa. Rodzeństwo – z wyjątkiem jednego brata – mogło wyjechać dopiero jakieś 10 lat później. Podobnie było również w przypadku mojej babci ze strony ojca. Miała w Polsce dom, a także gospodarstwo i takie tam. Wszystko to musiała zostawić i nie otrzymała w zamian żadnej rekompensaty. Inni też mieli już domy. Wszystko musiało jednak pozostać. Wolno było zabrać ze sobą tylko najpotrzebniejsze rzeczy.

Nadal pamiętam podróż pociągiem z Polski do Niemiec. Było ciemno, przedział był zakryty zasłoną. Konduktor wszedł z taką latarnią. Moi rodzice panicznie się bali, że będą musieli z powrotem wysiąść i nie dojadą jednak do Niemiec. Pamiętam ten strach. I nawet dzisiaj przypominam sobie, jakie to było uczucie.

## SOFIA, 68

Zu meiner Migration nach Deutschland kam es durch Heiraten. Mein Ehemann und ich haben uns in Allenstein kennengelernt, als er als Tourist zusammen mit seiner Mutter zu Besuch bei seiner Schwester in Allenstein war. Wir mussten noch zwei Jahre auf die Ausreisegenehmigung warten. Danach musste ich das Studium in Warschau aufgeben, sowie auch die polnische Staatsangehörigkeit. Am 13. Dezember 1970 bin ich nach Deutschland übergesiedelt. Ich war mit dem Zug rübergekommen.

Powodem mojej emigracji do Niemiec było małżeństwo. Mój mąż i ja poznaliśmy się w Olsztynie, ponieważ był turystą i wraz ze swoją matką, odwiedzał tam swoją siostrę. Musieliśmy czekać kolejne dwa lata na pozwolenie na wyjazd. Potem musiałam zrezygnować ze studiów w Warszawie, a także polskiego obywatelstwa. 13 grudnia 1970 r. przeniosłam się do Niemiec. Podróżowałam pociągiem.



# SPRACHERWERB NAUKA JĘZYKA



## **KATRIN, 38**

Ich spreche mit den Kindern Deutsch und Tomek spricht mit den Kindern Polnisch, obwohl wir bei dem Polnischen noch etwas nachhelfen müssten. Sie sind nicht wirklich zweisprachig. Unser Jüngster antwortet auf Deutsch, obwohl alle so gut wie alles verstehen. In der Kita gab es ein deutsch-polnisches Erziehungskonzept. Das heißt es gab eine Erzieherin, die mit den Kindern regulär im Alltag Polnisch sprach. Das wurde dann dort gelebt: polnische Lieder gesungen, zum Beginn des Essens immer „smacznego“ gesagt und so weiter.

Z dziećmi rozmawiam po niemiecku, a Tomek – po polsku, choć w przypadku polskiego musielibyśmy im jeszcze trochę pomóc. Nie są tak naprawdę dwujęzyczni. Najmłodszy odpowiada po niemiecku, choć wszyscy rozumieją niemal wszystko. W przedszkolu przyjęto koncepcję wychowania dwujęzycznego, niemiecko-polskiego. To znaczy, że jedna przedszkolanka regularnie, na co dzień, rozmawiała z dziećmi po polsku. To było wtedy żywe doświadczenie: śpiewanie polskich piosenek, mówienie po polsku „smacznego” na początku posiłku i tak dalej.

## **TOMASZ, 43**

Ich gebe mir Mühe. Wir wissen auch warum, das erstmal nicht so gut klappt. Ich bin Germanist und ich liebe die deutsche Sprache, deutsche Lieder und Weihnachtslieder singen. Ich muss mich natürlich zurücknehmen, das nicht zu oft zu machen. Das älteste Kind spricht am besten Polnisch, weil wir für ihn zwei Gesprächspartner waren, immer 50% ich und 50% Katrin. Ab dem zweiten Kind hat die Umgebungssprache immer mehr dominiert.

Staram się. Wiemy też dlaczego teraz to nie działa tak dobrze. Jestem germanistą i uwielbiam język niemiecki, śpiewać niemieckie piosenki i kolędy. Muszę się oczywiście powstrzymać i nie robić tego zbyt często. Najstarsze dziecko mówi najlepiej po polsku, ponieważ w rozmowach byliśmy dla niego równorzędnymi partnerami, zawsze 50% czasu ja i 50% – Katrin. Od drugiego dziecka język otoczenia stał się coraz bardziej dominujący.

---

## **EMILIE, 24**

Wir haben Polnisch und Deutsch gelernt. Am Anfang haben wir tatsächlich eher Polnisch zuhause gesprochen. Dann hat sich das einfach so entwickelt, dass wir immer mehr Deutsch gesprochen haben. Mittlerweile sprechen wir eigentlich nur noch Deutsch. Meine Eltern so gemischt, mal Deutsch, mal Polnisch. Aber meine Schwester und ich eher Deutsch.

Uczyliśmy się polskiego i niemieckiego. Faktycznie, na początku rozmawialiśmy w domu raczej po polsku. Potem tak to się rozwinęło, że coraz więcej mówiliśmy po niemiecku. Obecnie mówimy w zasadzie już tylko po niemiecku. Moi rodzice, trochę mieszając, raz po niemiecku, raz po polsku. Ale moja siostra i ja raczej po niemiecku.

## **JUTA, 66**

Meine Eltern haben Wert daraufgelegt, dass wir Hochdeutsch sprechen. Also wirklich Hochdeutsch. Die ganze weitere Familie, die erst später aus Polen ausreisen durfte, hatte einen sehr stark ausgeprägten Slang noch in der Sprache gehabt. Wenn die ganze Familie zusammen war, war ich auch oft in dieses Muster reingefallen. Deshalb wurde bei uns Zuhause ganz streng darauf geachtet, dass wir ein vernünftiges Deutsch sprechen, damit man nicht gleich hört, wo wir herkommen. Polnisch kann ich nur ein ganz kleines bisschen verstehen, so einzelne Worte. Aber meine Eltern haben halt schon allein deshalb sehr viel Wert daraufgelegt, dass ich das Polnische nicht erlerne, weil sie untereinander Polnisch gesprochen haben, wenn wir als Kinder, etwas nicht hätten verstehen sollen.

Moi rodzice przykładali wagę do tego, żebyśmy posługiwali się literackim niemieckim. Naprawdę literackim. Dalsza rodzina, której dopiero później pozwolono wyjechać z Polski, używała bardzo wyrazistego slangu w języku. Kiedy cała rodzina przebywała razem, często sama wpadałam w ten schemat. Dlatego w naszym domu surowo wymagano, żebyśmy używali porządnego niemieckiego, aby nikt od razu nie wyczuł, skąd pochodzimy. Polski rozumiem tylko w bardzo niewielkim stopniu, pojedyncze słowa. Ale właśnie choćby z tego powodu moi rodzice przykładali wielką wagę do tego, żebym nie nauczyła się polskiego, ponieważ ze sobą rozmawiali w tym języku, kiedy nie chcieli, abyśmy my, jako dzieci, coś mogli zrozumieć.

## **SOFIA, 68**

Ich bin wirklich kosmopolitisch erzogen worden. Deutsch wurde zu Hause nicht gelehrt, weil das die Geheimsprache für meine Mutter und meinen Vater war. In der Schule man hat Russisch aber kein Deutsch gelernt. Sogar in Allenstein, oder Stettin. Später kam noch Englisch dazu.

Zostałam wychowana naprawdę kosmopolitycznie. Nie uczono mnie niemieckiego w domu, ponieważ był to tajny język mojej mamy i mojego taty. W szkole był rosyjski, ale nie było niemieckiego. Nawet w Olsztynie, czy w Szczecinie. Później doszedł jeszcze angielski.

## **DELIA, 28**

Zu Hause haben wir leider nur Deutsch gesprochen. Also ich weiß noch, als ich ganz klein war, hat meine Mama probiert, mich zweisprachig zu erziehen. Irgendwie war sie aber nicht konsequent genug. Später habe ich aber durchs Studium Polnisch gelernt. Ich habe im Zweitfach Polonistik studiert und hatte auch mein Erasmussemester in Toruń.

W domu rozmawialiśmy niestety tylko po niemiecku. To znaczy pamiętam, że kiedy byłam jeszcze bardzo mała, moja mama próbowała mnie wychowywać dwujęzycznie. Nie była jednak jakoś wystarczająco konsekwentna. Później nauczyłam się polskiego dzięki studiom. Jako drugi kierunek studiowałam polonistykę i miałam też semestr Erasmusa w Toruniu.



---

## SEBASTIAN, 27

Es war eine sehr spezielle Zeit, weil ich erst Polnisch konnte. Im Kindergarten war ich der Außenseiter, weil ich mich nicht wirklich artikulieren konnte und keine Freunde hatte und niemand zum Spielen. Deswegen musste ich Deutsch lernen. Dann kam ich in die Pubertät und fand Polnisch ganz, ganz grauenvoll und Polen total langweilig, weil man na ja, man mit 12-14-16 einfach blöd ist und nun mal so denkt und so etwas sagt. Und deswegen habe ich auch ganz viel Polnisch verloren und vergessen. Und deswegen habe ich eben auch Zuhause immer auf Deutsch geantwortet. Ich fühle mich nicht sicher im Polnischen. Mein Vater hat versucht, mich dazu zu zwingen, Polnisch zu lernen, zu sprechen, indem er die ganze Zeit Polnisch gesprochen hat aber natürlich auch, weil er eine Sprachbarriere hatte und nicht so gut Deutsch konnte.

Ich habe erst so mit 20 dann meine eigene Motivation gefunden, Polnisch zu lernen und das aufzumöbeln. Ich hatte zwar immer ein Grundstock an Polnisch aber zu Hause wurde immer Denglisch, also nicht Denglisch, aber Dolnisch gesprochen. Ich habe vier Monate in Poznan gelebt, und ich war gerade im Master und wollte noch mal unbedingt ins Ausland und habe mir überlegt, was mache ich am besten und dachte mir: wie wäre es denn, wenn du erstens ein Praktikum bei der Firma machst, wo du eh schon bist aber halt im Auslandsbüro. Das kann man ja wunderbar über Erasmus machen. Und zweitens gibt es schon eine Sprache, die du schon kannst, die du dir aufmöbeln könntest und das ist halt Polnisch. Es waren vier tolle Monate, die total spannend waren. Und ich habe tatsächlich mein Polnisch sehr verbessern können, was mir auch familiär ganz gut was gebracht hat. Ich kann mich jetzt mit meinen polnischen Familienmitgliedern viel, viel besser unterhalten oder auch mal politisch diskutieren.

To był szczególny okres, ponieważ na początku mówiłem po polsku. W przedszkolu byłem outsiderem, bo tak naprawdę nie potrafiłem się wysłowić, nie miałem przyjaciół i nikogo, z kim mógłbym się bawić. Dlatego musiałem nauczyć się niemieckiego. Potem wszedłem w okres dojrzewania i polski wydawał mi się koszmarny, a Polska totalnie nudna, bo – no cóż – w wieku 12-14-16 lat człowiek jest głupi, tak wtedy myśli i tak mówi. I dlatego zapomniałem sporo z języka polskiego. I właśnie dlatego też, w domu zawsze odpowiadałem po niemiecku. W polskim nie czuję się pewnie. Tato próbował mnie zmusić do nauki polskiego, mówienia po polsku, w taki sposób, że cały czas sam mówił w tym języku, ale oczywiście także dlatego, że miał barierę językową i niezbyt dobrze znał niemiecki.

Dopiero gdzieś w wieku 20 lat znalazłem własną motywację do nauki języka polskiego i odkurzenia go. Co prawda zawsze miałem podstawową znajomość polskiego, ale w domu mówiło się mieszkanką niemieckiego i polskiego. Cztery miesiące mieszkałem w Poznaniu. Byłem właśnie na studiach magisterskich i chciałem koniecznie jeszcze raz wyjechać za granicę. Zastanawiałem się, co robię najlepiej i pomyślałem sobie: a może, po pierwsze, zrobiłbym staż w firmie, w której i tak już jestem, ale w jej zagranicznym oddziale. Świetnie da się to załatwić w ramach Erasmusa. Po drugie, istnieje język, który już znam, który mogę sobie odświeżyć i to jest właśnie polski. To były cztery wspaniałe miesiące, naprawdę ciekawe. I rzeczywiście, byłem w stanie bardzo poprawić swój polski, co miało również dobry wpływ na moje relacje rodzinne. Mogę teraz znacznie swobodniej rozmawiać z członkami mojej polskiej rodziny, a nawet dyskutować o polityce.





## **RENATE, 71**

Zuhause in Polen haben wir Polnisch gesprochen. Nur meine Eltern haben oft Deutsch gesprochen, damit wir Kinder sie nicht verstehen. Ich habe die deutsche Sprache erst hier in Deutschland, 1968 gelernt. Zusammen mit meinen Brüdern habe ich dann Kurse an der Volkshochschule besucht. Aber das meiste habe ich bei meiner Schwester zu Hause gelernt, weil ihre Kinder sehr musikalisch waren und wir gemeinsam gesungen und Bücher gelesen haben. Meine Schwester hat mich auch sofort in eine Karneval-Tanzgruppe angemeldet, weil ich ja nicht gerade hässlich war und ich auch tanzen konnte. Zum Tanzen braucht man ja keine Sprache!

W domu w Polsce mówiliśmy po polsku. Tylko moi rodzice mówili po niemiecku, abyśmy, my dzieci, ich nie rozumieli. Języka niemieckiego nauczyłam się dopiero tutaj, w Niemczech, w 1968 roku. Razem z moimi braćmi chodziłam potem na kursy do Volkshochschule. Ale najwięcej nauczyłam się u mojej siostry w domu, ponieważ jej dzieci były bardzo muzykalne, śpiewaliśmy razem i czytaliśmy książki. Moja siostra natychmiast zapisała mnie do karnawałowej grupy tanecznej, bo brzydka nie byłam i umiałam tańczyć. Do tańca nie potrzebujesz przecież języka!







## EMILIE, 24

Ich hatte immer so einen inneren Konflikt, weil ich irgendwie hier in Deutschland oft so als Polin abgestempelt wurde, vor allem wegen meines Nachnamens, weil ihn dann jeder sieht. In Polen bin ich dann aber eher die Deutsche. Dabei habe ich irgendwie alles Polnische überhaupt gar nicht mehr in mir. Und es war halt voll oft so in der Schule, wenn so Themen aufkamen wie „Deutsche zu sein“, dass ich es halt nie war. Und das haben viele angemerkt. Andere haben einem gesagt: doch, weil du ja hier geboren bist. Das war oft so ein innerer Konflikt. Und das war ganz, ganz komisch zu Fußball WM-Zeiten. Dann haben auch alle gefragt ja, bist du jetzt eher für Polen oder für Deutschland? Man wurde immer, man war oder bis heute ist es immer noch so, dass man einfach nichts von beidem richtig ist. Man fühlt sich nicht zugehörig. Und es nervt. Irgendwann ist es so nervig, wenn man nicht weiß, was man jetzt ist oder was man sagen kann, was man ist.

Ganz offen gesagt, fühle ich mich gar nicht so polnisch, weil ich erstens die Sprache mittlerweile gar nicht mal so krass gut spreche, weil sich einfach im Laufe der Zeit die Zunge tatsächlich ändert, die Aussprache und so; Ich verfolge auch keine polnischen Traditionen. Ich bin hier aufgewachsen, hier zur Schule gegangen, ich kenne die Politik hier. Also, ich fühle mich mehr Deutsch. Aber natürlich habe ich polnische Wurzeln, das ist sehr klar. Und mittlerweile denke ich mir, es ist mir eigentlich egal. Ich habe auch beide Staatsbürgerschaften. Aber ich habe mittlerweile aufgehört, mich da irgendwie mit auseinanderzusetzen, was ich jetzt bin, weil es ja keinen Sinn macht. Man kommt am Ende zu keiner Erlösung.

Zawsze miałam taki wewnętrzny konflikt, ponieważ jakoś tu w Niemczech często byłam szufladkowana jako Polka, szczególnie ze względu na moje nazwisko, bo wszyscy je widzą. Ale w Polsce jestem raczej „tą Niemką”. Jednocześnie, zupełnie nie ma już we mnie całej tej polskości. I w szkole bardzo często było tak, kiedy pojawiały się tematy typu „Być Niemką”, że w sumie nigdy nią nie byłam. I wielu to zauważyło. Inni mówili: „A jednak! W końcu tu się urodziłaś”. Często był to wewnętrzny konflikt. I bardzo dziwnie było w czasie mistrzostw świata w piłce nożnej. Wtedy wszyscy pytali: jesteś bardziej za Polską czy za Niemcami? Nie byłam lub do dziś jeszcze nie jestem tak do końca ani jedną, ani drugą. Nie czujesz przynależności. I to jest wkurzające. W pewnym momencie jest to irytujące, gdy nie wiesz, kim jesteś lub co masz odpowiedzieć na takie pytanie.

Szczerze mówiąc, zupełnie nie czuję się Polką, ponieważ, po pierwsze, obecnie nawet dobrze nie mówię w tym języku, bo z czasem język się zmienia, wymowa i tak dalej. Nie pielęgnuję też żadnych polskich tradycji. Dorastałam tutaj, tu chodziłam do szkoły, znam tutejszą politykę. Więc czuję się bardziej Niemką. Ale oczywiście mam polskie korzenie, to jasne. A teraz myślę, że tak naprawdę jest mi to obojętne. Mam także oba obywatelstwa. Ale przestałam o tym rozmyślać, kim teraz jestem, bo to nie ma sensu. Na końcu i tak nie znajdzie się żadnego wybawienia.

## KATRIN, 38 & TOMASZ, 43

Ich erzähle von mir, dass ich zweisprachig bin. Ich denke dieser Begriff Zweisprachigkeit, dass man zwei Erstsprachen hat, ein bisschen eng ist, denn es gibt auch so etwas, wenn man erst ab der Mitte des Lebens zweisprachig wird. Deutsch ist jetzt die Sprache meiner Familie. Meine Kinder sprechen Deutsch, meine Frau auch. Unsere Kinder sind offiziell, laut EU-Recht, Doppelstaatler. Mit einem deutschen und einem polnischen Elternteil haben sie beide Staatsbürgerschaften. Sie hatten bislang aber nur den deutschen Pass. Um meinen Wunsch zu realisieren, dass sie sich auch mehr polnisch fühlen, dachte ich, dass es eine gute Idee wäre, wenn sie auch die polnischen Pässe bekommen. Ich habe die Geburtsurkunden übersetzen lassen und sie in das polnische Register eingetragen. Jetzt haben sie auch polnische Geburtsurkunden. Alle drei. Ich finde es faszinierend, dass die Kinder Doppelstaatler sind. Und ich wollte aus diesem Grund auch die deutsche Staatsbürgerschaft haben. Eigentlich brauche ich das gar nicht. Ich habe immer gesagt: wozu? Ich habe die polnische. Aber dann merkte ich, dass ist eben dieses Hängen an dem bisher Eigenen, das nun wächst und sich aus einer neuen Quelle speist. Und wenn ich alt bin, wenn ich zwei habe, dann zeige ich auch diese Zugehörigkeit, den Willen zu der anderen Gesellschaft gehören zu wollen. Ich habe erstmal den Einbürgerungstest gemacht, um das zu haben, was meine Kinder haben.

Möwü o sobie, że jestem dwujęzyczny. Myślę, że termin „dwujęzyczność”, że masz dwa języki ojczyste, jest nieco ograniczony, ponieważ bywają także sytuacje, gdy stajesz się dwujęzyczny dopiero w połowie życia. Niemiecki jest teraz językiem mojej rodziny. Moje dzieci mówią po niemiecku, moja żona też. Nasze dzieci są oficjalnie, zgodnie z prawnym unijnym, osobami o podwójnym obywatelstwie. Z jednym rodzicem pochodzącym z Niemiec i jednym – z Polski, mają oba obywatelstwa. Ale do tej pory miały jednak tylko niemiecki paszport. Chcąc spełnić moje życzenie, by czuły się też bardziej Polakami, pomyślałem, że dobrym pomysłem będzie, jeśli dostaną też polskie paszporty. Zleciłem przetłumaczenie ich aktów urodzenia i zarejestrowałem je w polskim urzędzie stanu cywilnego. Teraz mają też polskie akty urodzenia. Cała trójka. Fascynuje mnie, że dzieci mają dwa obywatelstwa. I dlatego sam też chciałem mieć niemieckie obywatelstwo. Właściwie go nie potrzebuję. Zawsze powtarzałem: po co? Mam polskie. Ale potem zdałem sobie sprawę, że to właśnie uwiązanie na czymś dotąd osobistym, co teraz rośnie i żywi się z nowego źródła. A kiedy będę stary, mając dwa obywatelstwa, to pokażę też tę przynależność, wolę bycia częścią innego społeczeństwa. Zrobiłem na razie test na obywatelstwo, aby mieć to, co mają moje dzieci.





---

**Irgendwann ist es  
so nervig, wenn  
man nicht weiß,  
was man jetzt ist  
oder was man  
sagen kann, was  
man ist.**

W pewnym momencie jest to irytujące,  
gdy nie wiesz,  
kim jesteś lub co masz odpowiedzieć  
na takie pytanie.

EMILIE, 24

---

## DELIA, 28

Ich sehe mich schon als Deutsche, weil ich dem Polnischen, der Sprache nicht so mächtig bin. Ich fühle mich aber auch sehr verbunden mit Polen und bin auch wahnsinnig gerne dort. Dadurch, dass meine Mama aus Polen ist, sehe ich mich nicht hundertprozentig nur als Deutsche. Es ist sehr schön auch andere Wurzeln zu haben. Ich bin da auch stolz drauf.

## JUTA, 66

Ich habe auch nie gesagt, dass ich aus Polen bin. Ein gewisses Heimatgefühl habe ich erst hier irgendwann, aber auch erst ganz spät entwickelt. Unsere größere Familie war sehr heimatverbunden. Mit Oberschlesien. Mich hatte es erstmal auch nie nach Polen gezogen. Das war für mich irgendwo weit weg. Erst um das Jahr 2000, meinte mein Mann: komm wir fahren mal nach Polen. Erst dann fand ich das schon sehr interessant und spannend. Erst dann fand ich das schon gut und dann habe ich mich auch ein bisschen mehr damit auseinandergesetzt. Als Kind wollte ich nicht, dass ich als Polin angesehen werde. Dass ich aus Polen komme. Dass ich nicht hier geborene Deutsche bin. Ich wollte auch Deutsch sein. Und ich wollte nicht gehänselt werden. Obwohl ich es nicht wurde. Aber die Gefahr bestand.

Uważam się za Niemkę, ponieważ nie mówię zbyt dobrze po polsku. Ale czuję się również bardzo związana z Polską i naprawdę chętnie tam bywam. Przez to, że moja mama pochodzi z Polski, nie postrzegam siebie w stu procentach wyłącznie jako Niemkę. Bardzo miło jest mieć także inne korzenie. Także jestem z tego dumna.

Nigdy nie mówiłam, że jestem z Polski. Pewne poczucie związku z ojczyzną rozwinęłam w sobie kiedyś dopiero tu, ale także bardzo późno. Nasza dalsza rodzina miała silny sentyment do swojej małej ojczyzny. Do Górnego Śląska. Z początku nigdy też nie ciągnęło mnie do Polski. To było dla mnie gdzieś bardzo daleko. Dopiero około 2000 roku mój mąż powiedział: Chodź, pojedźmy do Polski. Dopiero wtedy wydało mi się to bardzo interesujące i ekscytujące. Dopiero wtedy pomyślałam, że to dobry pomysł, wówczas też trochę bardziej się z tym skonfrontowałam. Jako dziecko nie chciałam być uważana za Polkę. Żeby mówiono, że pochodzę z Polski. Że nie jestem Niemką urodzoną tutaj. Też chciałam być Niemką. I nie chciałam być wykpiwana. Chociaż nie miało to miejsca. Ale takie niebezpieczeństwo istniało.





## RENATE, 71

Im Herzen bin ich eigentlich ein polnisches Mädchen. In Deutschland habe ich immer gesagt, ich bin ein Halbblut. Mein Mann hat sich sehr wohl in unserer Familie gefühlt, weil er Großfamilien nicht kannte. Bei uns wurde immer gesungen, getanzt, Musik gemacht. Meine Geschwister, meine Schwester, ihre Familie waren so musikalisch. Wenn da was gefeiert wurde, da gab es immer Musik und große Feierlichkeiten. Es wurde immer viel aufgetischt. Das Großfamilienleben ist schön und herzlich. Das ist meine Identität. Ich habe mein Herz auf der Zunge.

Ich glaube, Wurzeln kann man nicht leugnen. Die bleiben. Meine Wurzeln sind da, wo ich geboren bin, wo ich durch den Garten oder den Berg runter durch den Wald zum Skanda See gelaufen bin. Ich schäme mich nicht für meine Sprache. Ich bin die, die ich bin. Mein Herz ist aber auch hier in Deutschland verwurzelt, hier stehen jetzt die Gräber meiner Eltern und hier ist es, wo meine Kinder groß geworden sind oder wo mein Enkel geboren wurde. Ich habe gesagt, da ist meine Heimat, aber hier ist mein Paradies, mein zweites Zuhause. Ich wohne gerne hier.

## SOFIA, 68

Ich habe über die Hälfte meines Lebens in Deutschland verbracht und ich fühle mich kosmopolitisch. Als ich die Prüfungen in Warschau gemacht habe, das war so eine Übergangszeit. Als ich damals schon behauptete, dass ich kosmopolitisch bin, da haben diese Professoren gestaunt.

W sercu jestem w gruncie rzeczy polską dziewczyną. W Niemczech zawsze mówiłam, że jestem mieszańcem, półkrwi. Mój mąż czuł się bardzo dobrze w naszej rodzinie, ponieważ nie znał rodzin wielopokoleniowych. U nas zawsze śpiewaliśmy, tańczyliśmy, graliśmy na instrumentach. Moje rodzeństwo, moja siostra i jej rodzina byli bardzo muzycy. Jeśli coś świętowaliśmy, zawsze była muzyka i wielkie uroczystości. Zawsze było dużo jedzenia. Życie w dużych rodzinach jest piękne i serdeczne. To moja tożsamość. U mnie co w sercu, to na języku.

Nie sędzę, żeby można było zaprzeczyć korzeniom. One zostają. Moje korzenie są tam, gdzie się urodziłam, gdzie biegałam po ogrodzie lub z góry, przez las, zbiegałam do jeziora Skanda. Nie wstydzę się swojego języka. Jestem tym, kim jestem. Ale moje serce jest zakorzenione także tutaj w Niemczech, tutaj są groby moich rodziców, i tu dorastały moje dzieci, tu także urodził się mój wnuk. Powiedziałam: tam jest moja ojczyzna, ale tu jest mój raj, mój drugi dom. Lubię tu mieszkać.

Ponad połowę życia spędziłam w Niemczech i czuję się kosmopolitycznie. Kiedy zdawałam egzaminy w Warszawie, był to okres przejściowy i jak powiedziałam, że jestem kosmopolitką, profesorowie byli zdumieni.



---

## SEBASTIAN, 27

Ich glaube, dass es sehr bezeichnend für mich, für Kinder mit Migrationshintergrund ist, dass man eben zwei Welten hat, dass zwei Welten im Herzen schlagen, im Kopf sind, was immer einem für Metaphern auch einfallen. Oder eben kann man es natürlich auch negativ sehen. Man kommt niemals irgendwo so richtig an. Das würde ich bei mir vielleicht nicht behaupten, weil ich mich als Deutschen bezeichnen würde. Also, ich bin hier geboren, hier bin ich aufgewachsen, hier ist meine Heimat.

Ich glaube, Menschen mit Migrationshintergrund oder Menschen, die halt auch in verschiedenen Ländern auch schon gelebt haben, kennen einfach keine andere Welt als mit offenen Grenzen und wissen auch viel mehr wertzuschätzen, dass es eben nichts Tolles ist, wenn alle in Nationalstaaten denken und Make America und Make XY great again, als Denkweise haben. Und ich glaube, dass es bei den Menschen, die eben diese beiden Herzen haben, oder drei, vier, fünf Herzen, weniger Anfälligkeit gibt für dieses nationalistische Denken, wir gegen andere.

Myślę, że dla mnie, dla dzieci z rodzin imigrantów, bardzo znamienne jest to, że ma się właśnie dwa światy, dwa światy biją w sercu, są w głowie, czy jakiej jeszcze metafory by nie użyć... Ale, oczywiście, można to też postrzegać negatywnie. Nigdzie tak do końca nie jesteś u siebie. Może nie odnoszę tego do własnej osoby, bo określiłbym się jako Niemca. Cóż, urodziłem się tutaj, tutaj dorastałem, tu jest mój dom.

Uważam, że ludzie o imigranckim pochodzeniu lub osoby, które mieszkały już w różnych krajach, po prostu nie znają żadnego innego świata niż świat z otwartymi granicami i potrafią to docenić. To nic fajnego, jeśli wszyscy myślą w kategoriach państw narodowych czy haseł Make America i Make XY great again. I wierzę, że właśnie tacy ludzie, którzy mają dwa serca, albo trzy, cztery, pięć serc, są mniej podatni na to nacjonalistyczne myślenie, my - przeciw innym.





## SEBASTIAN, 27

Mein Vater war wirklich über die Mauer quasi geflüchtet. Und erst nach dem Fall der Mauer ist meine Mutter auch nach Deutschland gekommen. Ich weiß, dass mein Vater entweder im Kofferraum oder auf der Rückbank von einem Bekannten geflohen ist. Ich weiß, dass er relativ groß, oder was heißt jetzt groß, regional groß bei Solidarnosc mitengagiert war, in der Gewerkschaft. Dann war er in Deutschland, hat irgendwie geklappt. Es war nicht so problematisch, soweit ich weiß. Was aber problematisch war, war natürlich die Trennung meiner Eltern. Aber relativ zeitnah kam dann aber auch halt der Fall der Mauer, dass meine Mutter und meine Schwester, dann auch rüber kommen konnten.

Mój tato faktycznie zbiegł [na Zachód], przedostając się na drugą stronę muru. I dopiero po upadku muru moja mama także przyjechała do Niemiec. Tato uciekł albo w bagażniku, albo na tylnym siedzeniu samochodu znajomego. Wiem, że dość istotne było jego zaangażowanie, to znaczy na skalę regionalną, w Solidarności, w związku zawodowym. Potem był w Niemczech, jakoś się udało. O ile mi wiadomo, nie było to tak problematyczne. Problemem była jednak oczywiście rozłąka moich rodziców. Ale wówczas, stosunkowo szybko, nastąpił upadek muru berlińskiego, a moja mama i siostra także mogły przedostać się na drugą stronę.

Meine Mutter hatte Germanistik studiert und war für einen Sprachkurs nach Deutschland gekommen. Währenddessen haben sich meine Eltern kennengelernt. Ein Jahr lang haben sie dann Briefe geschrieben und sich besucht. Danach wurde geheiratet und meine Mutter kam dann nach Deutschland. Das witzige ist: sie haben geheiratet, als die Mauer gefallen ist. Ich weiß, dass mein Papa mit seinen Eltern und der Familie die ganzen Trabis zusammengepackt und auch irgendwie ganz viel Klopapier mitgenommen haben. Das war so bisschen problematisch an der Grenze, wo sich die Grenzsoldaten gewundert haben. Aber sie wurden durchgelassen. Meine Mama und mein Papa haben dann im Fernsehen gesehen, dass die Mauer gefallen war, und dann haben sie die ganze Familie zusammengetrommelt. Erst haben sie ihnen nicht geglaubt, die haben wirklich gedacht, die machen einen Scherz. Aber es war Wirklichkeit und keiner konnte es so wirklich glauben. Dann war natürlich die Freude groß, also alle wollten so schnell wie möglich auch wieder zurück nach Hause, um dabei zu sein, das mitzuerleben.

Moja mama studiowała germanistykę i przyjechała do Niemiec na kurs językowy. Wtedy moi rodzice się poznali. Potem przez rok pisywali do siebie listy i odwiedzali się. Następnie pobrali się, a moja mama przyjechała do Niemiec. Zabawne jest to, że brali ślub, kiedy upadł mur. Wiem, że mój tata, jego rodzice i rodzina zapakowali wszystkie trabanty i wzięli też ze sobą jakoś bardzo dużo papieru toaletowego. To było trochę kłopotliwe na granicy, bo pogranicznicy bardzo się dziwili. Ale przepuszczono ich. Mama i tata zobaczyli w telewizji że upadł mur i zaraz skrzyknęli całą rodzinę. Z początku im nie wierzyli, naprawdę myśleli, że żartują. Ale to była rzeczywistość, choć nikt tak naprawdę nie mógł w nią uwierzyć. Potem oczywiście radość była wielka, więc wszyscy chcieli wrócić do domu tak szybko, jak to możliwe, aby tam być, być tego świadkiem.

## **SOFIA, 68**

Bei der Ankunft hatte ich einen Kulturschock. Die Polen halten sich für römisch-katholisch. Aber hier hatten die Frauen nicht gearbeitet. Abtreibungen waren nicht legal. Und so. Das war wirklich für mich ein Kulturschock. In Polen waren die Abtreibungen auch nicht legal, aber viele meiner Freundinnen haben abgetrieben. Ich weiß nicht wie. Ich wurde hier empfangen, wie eine Königin. Wirklich. Da in Bocholt, wo ich angefangen habe, haben die Zeitungen geschrieben, dass ein junges Mädchen aus Polen gekommen ist. Und das betrachteten sie als Normalisierung der deutsch-polnischen Verhältnisse.

Po przyjeździe] doznałam szoku kulturowego. Polacy uważają się za katolików. Ale tutaj kobiety nie pracowały. Aborcje nie były legalne. I tak dalej. To naprawdę był dla mnie szok kulturowy. W Polsce aborcje także nie były legalne, ale wiele moich przyjaciółek ich dokonało. Nie wiem jak.

Zostałam tu przyjęta jak królowa. Naprawdę. Ponieważ w Bocholt, gdzie zaczęłam, pisano w gazetach, że przyjechała młoda dziewczyna z Polski. I to uważano za normalizację stosunków polsko-niemieckich.



---

## **KATRIN, 38**

Ich weiß noch, als die Grenze geöffnet wurde, der Schengen-Beitritt Polens im Dezember 2007. Das war sehr beeindruckend. Da haben wir schon in Frankfurt Oder gewohnt. An dem Abend war ich auch auf der Stadtbrücke und das war ein sehr sehr bewegender Moment. Als ich nach Frankfurt gekommen bin, gab es kilometerlange Staus, und als Fußgänger musste man teilweise sehr lange warten. Die Grenzöffnung war sehr bewegend. Ich glaube, es ist auch sehr schön, wenn die Brücke für den Autoverkehr gesperrt ist, beispielsweise im Sommer zum Stadtfest. Dann kann man einfach so rüber laufen. Es gibt auch einen Drittmarathon "Lauf ohne Grenzen". Das ist ein sehr bewegendes Ereignis und ich merke auch manchmal, dass ich noch etwas berührt bin, wenn ich über diese offene Grenze gehe.

Pamiętam otwarcie granicy, przystąpienie Polski do strefy Schengen w grudniu 2007 roku. Wywarło to na mnie ogromne wrażenie. Mieszkaliśmy już we Frankfurcie nad Odrą. Tego wieczoru również byłam na moście granicznym i to był bardzo, bardzo poruszający moment. Kiedy przyjechałam do Frankfurtu, były tu kilometrowe korki i jako pieszy trzeba było czasem bardzo długo czekać. Otwarcie granicy było bardzo wzruszające. Myślę, że jest również bardzo miło, kiedy most jest zamykany dla ruchu samochodowego, na przykład w lecie, z okazji święta miasta. Można wtedy łatwo przejść na drugą stronę. Organizowany jest także „Bieg bez Granic” na dystansie 14 km. To bardzo poruszające wydarzenie i czasami uświadamiam sobie, że wciąż jestem wzruszona, kiedy przekraczam tę otwartą granicę.

## **SEBASTIAN, 27**

Wir mussten weniger an der Grenze anstehen. Das war die größte Änderung. Also ich weiß bis heute noch, wie supernervig das war, wenn wir ständig an dieser verdammt Grenze stehen mussten. Haben stundenlang gewartet. Ich weiß noch, dass das längste Mal es siebeneinhalb Stunden waren. Das war für mich die größte Änderung tatsächlich. Und dass meine Familie aus Polen dann nach Deutschland gekommen ist zum Arbeiten. Das war diese typische Spargelstecher-Erdbeerpflücker-Geschichte. Man ist nach Deutschland gekommen, um ein bisschen Geld zu verdienen, dann ist man wieder nach Polen gegangen, um das Geld da mit der Familie wieder auszugeben.

Krócej staliśmy na granicy. To była największa zmiana. Wciąż pamiętam, jak bardzo było to wkurzające, kiedy stale musieliśmy stać na tej cholernej granicy. Czekaliśmy godzinami. Najdłużej, pamiętam, siedem i pół godziny. To była dla mnie naprawdę największa zmiana. I to, że moja rodzina z Polski przyjechała wtedy do Niemiec, do pracy. To była ta typowa historia zbieraczy szparagów i truskawek. Przyjeżdżało się do Niemiec, żeby zarobić trochę pieniędzy, a potem wrócić do Polski i wydać je tam z rodziną.



## **DELIA, 28**

Eine Geschichte bezüglich Gastfreundlichkeit fand ich witzig. Mir hatte mal meine Polnisch Lehrerin erzählt, dass sie bei einem Empfang in Deutschland war und da wurde sie gefragt, ob sie ein Stück Kuchen möchte. Natürlich hatte sie erstmal dankend abgelehnt, wie es in Polen aus Höflichkeit üblich ist. Sie hatte aber wirklich Appetit auf diesen Kuchen – jedoch wurde sie nicht nochmal gefragt, ob sie doch ein Stück möchte. Und das war dann natürlich ein bisschen schade für sie.

Zabawna była dla mnie historia dotycząca gościnności. Moja polska nauczycielka opowiadała mi kiedyś, że była na przyjęciu w Niemczech i zapytano ją, czy chciałaby kawałek ciasta. Oczywiście najpierw grzecznie odmówiła, jak to jest w zwyczaju w Polsce. Ale tak naprawdę miała na nie ochotę, jednak więcej już jej nie proponowano. I naturalnie potem trochę żałowała.

## **TOMASZ, 43**

Es gibt in der Sprache Bilder, die meines Erachtens, etwas negativ besetzt sind. Zum Beispiel der „Polenmarkt“. Es gibt so einen Riesenbasar und meine Tochter hat mich letztens gefragt, warum das Polenmarkt genannt wird?

W języku funkcjonują obrazy, które moim zdaniem są nieco negatywnie nacechowane. Na przykład „Polenmarkt” [*polski rynek – przyp. tłum.*]. Jest taki gigantyczny bazar i moja córka ostatnio zapytała mnie, dlaczego nazywa się go polskim rynkiem?

---

## **KATRIN, 38**

Unser großer Sohn hat viele Freunde, die auch zweisprachig sind. Das ist für ihn eher selbstverständlich. Wenn er seine Freunde besucht und dort auch polnisch gesprochen wird, ist das für ihn einfach etwas ganz Normales. Unsere Tochter hat zum Beispiel eher deutschsprachige Freunde und sie hatte, als sie in die Grundschule gekommen ist, größere Probleme. Nach einigen Monaten hat sie gesagt, dass es ihr peinlich sei, dass sie Polnisch spreche und dass ihr Vater aus Polen komme. Ich denke, das hängt sehr vom Umfeld ab.

Nasz najstarszy syn ma wielu przyjaciół, którzy również są dwujęzyczni. To jest dla niego raczej naturalne. Kiedy odwiedza przyjaciół i mówi się tam również po polsku, jest to dla niego po prostu coś całkiem normalnego. Nasza córka ma na przykład raczej przyjaciół mówiących po niemiecku i miała większe problemy, kiedy poszła do szkoły podstawowej. Po kilku miesiącach powiedziała, że wstydzi się, że mówi po polsku i że jej tato pochodzi z Polski. Myślę, że bardzo zależy to od otoczenia.

## **EMILIE, 24**

Mein Opa war Staatsanwalt und gerade in diesen ganzen politischen Sachen sehr, sehr drin. Ja, natürlich die ganze Nazi Thematik kam auf und Deutschland, beziehungsweise Deutsche an sich wurden immer so abgestempelt, von wegen wir haben Polen ausgeraubt, wir haben Polen erniedrigt und so weiter. Und in der ganzen Familie war das dann eher so verbreitet, grad bei meinen Großeltern, dass Deutschland, Deutsche halt einfach einen schlechten Ruf hatten, aufgrund des Krieges und so weiter. Meine Cousine ist total patriotisch. Ich darf in ihrer Gegenwart gar kein Deutsch reden. Es ist sehr, sehr verwurzelt und ich glaube es gibt noch so viele Klischees, so viele Differenzen und diese ganzen Grenzen werden immer noch total hochgezogen. Für viele sind Deutsche einfach immer noch die Nazis, egal was für Ansichten man hat, wie alt man ist oder auch wenn man damit überhaupt gar nichts mehr zu tun hat eigentlich. Das ist noch ein großer Punkt, an dem man noch sehr viel dran arbeiten muss.

Mój dziadek był prokuratorem i tkwił głęboko szczególnie w tych wszystkich politycznych sprawach. Tak, oczywiście, pojawiała się cała ta tematyka nazizmu i Niemcy, względnie naród niemiecki był zawsze naznaczony, jako ten, który zrabował Polskę, upokorzył Polaków i tak dalej. I w całej rodzinie rozpowszechniona była opinia, szczególnie w przypadku moich dziadków, że Niemcy, naród niemiecki, mają po prostu złą reputację z powodu wojny i tak dalej. Moja kuzynka jest totalną patriotką. W jej obecności nie wolno mi w ogóle mówić po niemiecku. To jest bardzo głęboko zakorzenione i myślę, że wciąż jest tyle stereotypów, tak wiele różnic i te wszystkie granice ciągle jeszcze są stawiane. Po prostu dla wielu, Niemcy wciąż są nazistami, bez względu na to, jakie masz poglądy, ile masz lat, a nawet jeśli właściwie nie masz z tym nic wspólnego. To kolejna ważna kwestia, która wciąż wymaga wiele pracy.



---

## RENATE, 71

Ich habe Diskriminierung eigentlich nicht erlebt. Ich bin ja auch ein sehr offener Mensch. Für mich gibt es keine Rassen. Ich hasse das. Ich könnte weinen, wenn ich höre, was man jetzt im Fernsehen sagt. Dieser Rassismus! Kein Mensch hat das Recht, andere Menschen, aufgrund ihrer Herkunft zu verurteilen.

Właściwie nie doświadczyłam dyskryminacji. Jestem również bardzo otwartą osobą. Nie ma dla nie ma żadnych ras. Nienawidzę tego. Mogłabym płakać, kiedy słyszę, co mówią teraz w telewizji. Ten rasizm! Nikt nie ma prawa osądzać innych ludzi ze względu na ich pochodzenie.



## JUTA, 66

Ich kenne Polen kaum. Das einzige, was bei uns in der Familie, sagen wir mal so, transportiert worden ist, ist, dass Polen eher faul und die Deutschen so die fleißigen sind. Ich sehe das ganz anders, aber das ist transportiert worden. Festgemacht wurde es daran, dass zum Beispiel die Straßen nicht so schön sind. Ein weiterer Unterschied war, dass man halt auch ein bisschen anders lebt, ein bisschen groß feiert, obwohl bei uns auch gefeiert wurde. Da vermischen sich so die Sachen. Da denke ich, dass die Familie nicht gesehen hat, dass es auch andere Lebensqualitäten gibt. Die haben das eher unter einem etwas eingengten Blickwinkel gesehen.

Prawie nie znam Polski. Jedyne co w naszej rodzinie, powiedzmy, powtarzano, to, że Polacy są raczej leniwi, a Niemcy tak pracowici. Widzę to zupełnie inaczej, ale taka opinia była przekazywana. Twierdzono tak na przykład na podstawie tego, że ulice nie są tak ładne. Kolejna różnica polegała na tym, że żyje się też trochę inaczej, świętuje trochę huczniej, choć i u nas świętowano. Te sprawy się mieszają. Uważam, że rodzina nie dostrzegąła, że są jeszcze inne wartości w życiu. Mieli na to raczej nieco zawężony punkt widzenia.



## GEDANKEN ÜBER EUROPA

## PRZEMYŚLENIA O EUROPIE

### EMILIE, 24

Ich versuche mich mittlerweile ein bisschen von diesen ganzen Nationalitäten und Staatsbürgerschaften zu lösen. Irgendwo hat man ja auch Glück, wo man geboren wird. In Deutschland oder sonst wo. Ich versuche, das so ein bisschen abzulegen und auch nicht so in Eigenschaften zu denken, dass jeder Deutsche pünktlich ist oder so was. Nationalität sagt ja nichts über die Menschen an sich aus. Also ich kann zwar sagen ich bin da und da geboren, aber das sagt über mich als Mensch gar nichts aus. Ich finde aber Europa eigentlich ganz gut, sich Europäer nennen zu können. Aber das ist halt ein weiter Weg sich zu bezeichnen, wobei Europäer natürlich auch eine Eingrenzung ist, bei der man einen Stempel bekommt für wen man ist, nur weil man irgendwo geboren wurde oder von irgendwo einen Pass hat.

Staram się teraz trochę uwolnić od tych wszystkich kwestii narodowości i obywatelstwa. Ostatecznie, o tym, gdzie się rodzimy, decyduje także łut szczęścia. W Niemczech, czy gdzie indziej. Staram się to trochę odstawić i nie myśleć też w kategoriach cech, że każdy Niemiec jest punktualny lub coś w tym rodzaju. Narodowość nie mówi nic o samych ludziach. Mogę oczywiście powiedzieć, że urodziłam się tu i tam, ale to nic nie mówi o mnie jako człowieku. Ale faktycznie podoba mi się Europa, to, że mogę się nazwać Europejką. Choć to daleka droga, żeby jakoś się określać, przy czym „Europejczyk” oczywiście również jest zawężeniem, w którym dostajesz etykietę, kim jesteś, tylko dlatego, że gdzieś się urodziłeś lub masz skądś paszport.

### JUTA, 66

Ich finde das auf jeden Fall eine ganz gute Sache, dass Deutschland und Polen in der EU sind. Man müsste allerdings viel mehr daran arbeiten. Man müsste viel mehr zusammenhalten. Man müsste noch viel mehr übergeordnete Gremien haben.

Myślę, że to zdecydowanie bardzo dobrze że Niemcy i Polska są w Unii. Trzeba by jednak dużo więcej nad tym pracować. Dużo bardziej trzymać się razem. Posiadać więcej zwierzchnich gremiów.

---

## **KATRIN, 38**

Ich arbeite in der Stadtverwaltung Frankfurt seit 8 Jahren, explizit in einem deutsch-polnischen Bereich. Es gibt in Frankfurt (Oder) und Słubice ein Kooperationszentrum, das damals eingerichtet wurde, um den Kontakt zwischen den beiden Verwaltungen und die Zusammenarbeit auch strategisch voran zu bringen. Seit 2011 habe ich in meiner Arbeit mehrere Jahre lang den Europatag zum 9. Mai organisiert. Schon damals fand ich es sehr faszinierend, wie die EU eben auch Auswirkungen hier vor Ort hat. Eben nicht nur den freien Grenzübertritt, sondern auch, was das Leben an der Grenze ausmacht.

Pracuję w magistracie Frankfurtu od 8 lat, dokładniej, w obszarze współpracy niemiecko-polskiej. We Frankfurcie nad Odrą i Słubicach działa Centrum Kooperacji które powołano w celu zacieśnienia kontaktów między administracjami obu miast i rozwinięcia strategicznej współpracy. Od 2011 roku organizuję w ramach swoich obowiązków Dzień Europy przypadający 9 maja. Już wtedy fascynowało mnie, jaki wpływ ma Unia Europejska także tu, na miejscu. Chodzi właśnie nie tylko o swobodę przekraczania granicy, ale o samą specyfikę życia na pograniczu.

## **SEBASTIAN, 27**

Die EU ermöglicht mir ganz viel, sei es Erasmus, sei es eben, dass wir diese offenen Grenzen, den Schengenraum haben; dass wir viel näher zusammenrücken, was Infrastruktur angeht, was Geld, Politik, Wirtschaft, Soziales und so weiter auch angeht. Vielleicht auch ein Stück weit eine europäische Identität. Wobei das schwierig ist, man weiter auch in seinen eigenen Nationalstaaten denkt. Es gibt viele Vorteile durch die EU. Es gibt auch Nachteile, die durch sie entstehen. Es ist ein sehr großer Tanker, der sich sehr schwer bewegen lässt und sehr bürokratisch ist. Und das sage ich als Politikwissenschaftler auch. Ich finde es total spannend, wie die EU in Deutschland und in Polen gesehen wird. Die EU ist ja eigentlich extrem beliebt in Polen. Aber sobald es um Sozialpolitik oder vor allem natürlich Ausländer und Asylpolitik geht, dann wird sie zum größten Feindbild. Aber irgendwie 70 oder 80 Prozent der Menschen in Polen befürworten deren Beitritt zur EU, weil es Geld, es Infrastruktur gibt. In Polen merkt man tatsächlich den Einfluss der EU, weil Vieles sich zum Positiven verändert. In Deutschland ist es ein bisschen anders. Auch wenn mehrheitlich immer noch die EU sehr gut gesehen wird, wird der Impact der EU in Deutschland weniger wahrgenommen als vor 20 Jahren.

Unia Europejska umożliwia mi całkiem sporo: czy to Erasmus, czy właśnie te otwarte granice, strefa Schengen; to, że znacznie zbliżamy się do siebie pod względem infrastruktury, pieniędzy, polityki, ekonomii, spraw społecznych i tak dalej. Może także w jakimś stopniu europejską tożsamość. Choć jest to trudne, nadal myśli się w kategoriach własnych państw narodowych. Unia przynosi wiele korzyści. Są też minusy, które z niej wynikają. To bardzo duży tankowiec, który z trudem daje się sterować i jest bardzo biurokratyczny. I mówię to również jako politolog. Uważam, że to bardzo ciekawe, jak Unia postrzegana jest w Niemczech i w Polsce. W Polsce jest w sumie szalenie popularna. Lecz kiedy tylko chodzi o politykę społeczną lub, oczywiście, przede wszystkim o cudzoziemców i politykę azylową, to staje się największym wrogiem. Ale jakoś 70 czy 80 procent społeczeństwa w Polsce opowiada się za członkostwem w Unii, bo są pieniądze, jest infrastruktura. W Polsce faktycznie można dostrzec wpływ Unii, ponieważ wiele zmienia się na lepsze. W Niemczech jest trochę inaczej. Nawet jeśli w większości Unia Europejska nadal postrzegana jest bardzo dobrze, jej wpływ w Niemczech jest mniej zauważalny niż 20 lat temu.





## ÜBER DIE VERGANGENHEIT SPRECHEN ROZMOWY O PRZESZŁOŚCI

### SEBASTIAN, 27

Ja, tatsächlich haben wir wenig über die Vergangenheit gesprochen. Zum einen liegt es daran, dass ich nie nachgefragt habe. Zweitens haben wir irgendwie nie drüber gesprochen. Es kam irgendwie nie auf. Ich habe mich immer gefragt: Warum? Und ich konnte das nie beantworten. In Vorbereitung auf meinen Freiwilligendienst hatte ich mal die Aufgabe bekommen von der Organisation, mit der ich damals gegangen bin, mit meiner Mutter, über die Vergangenheit allgemein zu sprechen. Da ging es aber vor allem um eher so Drittes Reich, Holocaust in Familiengeschichte, sag ich jetzt mal. Hat doch dazu geführt, dass meine Mutter und ich uns ein bisschen mehr darüber auch unterhalten haben.

Tak, faktycznie, niewiele rozmawialiśmy o przeszłości. Po pierwsze dlatego, że nigdy nie dopytywałem. Po drugie, jakoś nigdy o tym nie rozmawialiśmy. Ten temat jakoś się nie pojawiał. Zawsze zastanawiałem się: dlaczego? I nigdy nie umiałem na to odpowiedzieć. Przygotowując się do pracy wolontariackiej, dostałem zadanie od organizacji, z którą się wówczas związałem, aby porozmawiać z matką ogólnie o przeszłości. Ale chodziło wtedy przede wszystkim raczej o takie kwestie, jak Trzecia Rzesza, Holocaust w historii rodziny. Sprawiało to, że mama i ja rozmawialiśmy o tym trochę więcej.

---

## **KATRIN, 38**

Meine Oma kommt aus Galizien. Sie wurde in der Nähe von Lemberg geboren und hat 18 Jahre dort gelebt. Danach ist sie als Volksdeutsche ins sogenannte Warthegau übergesiedelt worden. Im Jahr 1945 musste sie fliehen und ist nach Schleswig-Holstein gekommen. In der Familie wurde sehr wenig darüber gesprochen. Aber es war irgendwie doch präsent. Ich denke, dass das einfach eine sehr schwierige Zeit für die damaligen Flüchtlinge war, dort in der Fremde aufgenommen zu werden. Das hat viele Narben hinterlassen. Deswegen hat man da nicht so gerne drüber geredet. Durch meine Tante habe ich ein bisschen mehr darüber erfahren. Sie hat mir ein Buch gezeigt, in dem meine Oma abgebildet war, als sie in diesem Dorf in der Nähe von Lemberg konfirmiert wurde. Aber ansonsten haben wir in der Familie väterlicherseits sehr wenig drüber gesprochen, mein Vater eigentlich überhaupt nicht. Außerdem ist meine Oma auch gestorben, als ich 14 war. In dem Alter habe ich mich dafür wenig interessiert, das kam erst später.

Moja babcia pochodzi z Galicji. Urodziła się niedaleko Lwowa i mieszkała tam 18 lat. Potem jako folksdojczka została przesiedlona do tak zwanego Kraju Warty. W roku 1945 musiała uciekać i przybyła do Szlezwiku-Holsztynu. W rodzinie niewiele się o tym mówiło. A jednak było to jakoś obecne. Myślę, że dla ówczesnych uchodźców był to po prostu bardzo trudny czas, odnaleźć się tak wśród obcych. Pozostawiło to wiele blizn. Dlatego tak niechętnie o tym mówiono. Nieco więcej dowiedziałam się dzięki ciotce. Pokazała mi książkę, w której moja babcia widniała na fotografii, wykonanej w tej wsi pod Lwowem, kiedy podchodziła do bierzmowania. Ale poza tym nie poruszaliśmy tego zbyt w rodzinie ze strony ojca, a mój ojciec właściwie w ogóle o tym nie mówił. Poza tym moja babcia zmarła też, kiedy miałam 14 lat. W tym wieku mało się tym interesowałam, to przyszło później.

## **EMILIE, 24**

Ich glaube, wir haben nie über die unschönen Themen geredet: historische Themen, vergangene Themen und so weiter. Meine Oma hat so bisschen was davon erzählt, dass es früher schwieriger war, von A nach B zu kommen. Aber es wurde nicht über diese ganzen historischen Ereignisse gesprochen. Ich weiß nicht warum. Ich schätze mal einfach, um keine unschönen Themen auf den Tisch zu bringen. Was ich auch irgendwo schade finde. Vor allem zum Beispiel die Oma väterlicherseits, die eigentlich mit mir hätte Deutsch reden können, weil sie es konnte, hat das nie, oder wollte es nie. Ich weiß nicht, ob aus Scham, oder ob sie dachte, dass es irgendwie fehl am Platz ist. Ich glaube es wurde viel einfach verdrängt, um nicht drüber zu reden.

Myślę, że nigdy nie rozmawialiśmy o niemiłych tematach: historycznych, o przeszłości i tak dalej. Moja babcia opowiadała trochę, że kiedyś trudniej było dostać się z punktu A do punktu B. Ale nie mówiono o tych wszystkich historycznych wydarzeniach. Nie wiem dlaczego. Wydaje mi się, że pewnie dlatego, żeby nie podejmować żadnych niemiłych tematów. Trochę żałuję, że tak było. Szczególnie babcia ze strony taty, która tak naprawdę mogła ze mną rozmawiać po niemiecku, bo znała ten język, nigdy nie rozmawiała lub nigdy tego nie chciała. Nie wiem, czy ze wstydu, czy też myślała, że to jakoś nie na miejscu. Myślę, że wiele tematów po prostu wyparto, żeby o nich nie rozmawiać.

---

**Staram się teraz  
trochę uwolnić od  
tych wszystkich  
kwestii  
narodowości  
i obywatelstwa.  
Ostatecznie,  
o tym, gdzie się  
rodzimy, decyduje  
także tutaj  
szczęścia.**

Ich versuche mich mittlerweile ein bisschen von diesen ganzen Nationalitäten und Staatsbürgerschaften zu lösen. Irgendwo hat man ja auch Glück, wo man geboren wird.

EMILIE, 24





**WÜNSCHE UND SORGEN  
FÜR DIE ZUKUNFT**

**ŻYCZENIA I TROSKI  
DOTYCZĄCE PRZYSZŁOŚCI**

---

## **KATRIN, 38**

Der persönliche Austausch ist das Wichtigste. Auch wenn man theoretisch Wissen über das andere Land, über den Nachbarn, hat, glaube ich, dass man sich dem auch nicht nahe fühlt, wenn man das nicht persönlich erlebt. Man muss diese Zusammenarbeit oder das andere Land am eigenen Leib erfahren.

Ich mache mir Sorgen, was in der Politik passiert. Ich kann darüber nicht hinwegsehen oder einfach versuchen, optimistisch zu sein. Das betrifft aber beide Seiten, was auf polnischer Seite oder aber auch auf deutscher Seite mir der AfD passiert. Andererseits denke ich, was die Beziehungen zwischen Polen und Deutschland angeht, dass wir gar nicht so weit voneinander entfernt sind. Die letzten 30 Jahre sind wir uns da immer nähergekommen. Ich denke, wir sind da einen großen Schritt vorangekommen. Wir diskutieren wirklich, auch in die Tiefe und können auch unsere Auseinandersetzungen oder unsere unterschiedlichen Meinungen austragen. Und das ist schon ein höheres Niveau an Zusammenarbeit.

Najważniejsza jest osobista wymiana. Nawet jeśli teoretycznie masz wiedzę na temat drugiego kraju, na temat sąsiada, uważam, że nie jest ci to bliskie, jeśli nie masz osobistych doświadczeń. Musisz doświadczyć tej współpracy lub innego kraju na własnej skórze.

Martwię się o to, co dzieje się w polityce. Nie potrafią przymknąć na to oczu lub po prostu próbować być optymistką. Dotyczy to jednak obu stron – tego, co dzieje się po stronie polskiej, ale także po niemieckiej, z AfD. Z drugiej strony uważam, że jeśli chodzi o relacje między Polską a Niemcami, nie jesteśmy tak daleko od siebie. W ciągu ostatnich 30 lat coraz bardziej się do siebie zbliżaliśmy. Myślę, że zrobiliśmy duży krok naprzód. Naprawdę dyskutujemy, również dogłębnie, potrafimy też rozstrzygać nasze spory lub rozbieżne opinie. A to jest już wyższy poziom współpracy.

## **DELIA, 28**

Meine Hoffnung ist, die Vorurteile, die vielleicht immer noch bei einigen Leuten in den Köpfen drin sind, dass die auch irgendwie wegkommen. Und dass auch mehr Leute Urlaub in Polen machen. Das ist einfach unser Nachbarland, es ist nicht so weit weg und trotzdem waren viele noch nie da gewesen. Das finde ich sehr schade. Was ich kritischer sehe, meine Angst ist, auf beiden Länderseiten, der Rechtsruck. Das macht mir Sorgen. Meiner Mama auch. Sie meinte auch, vielleicht sollte sie doch noch die deutsche Staatsbürgerschaft beantragen, falls es wirklich irgendwann sehr kritisch werden sollte und sie ausgewiesen wird.

Mam nadzieję, że uprzedzenia, które wciąż być może tkwią w głowach niektórych osób, kiedyś znikną. I że więcej osób będzie spędzać wakacje w Polsce. To po prostu nasz sąsiad, nie jest tak daleko, a mimo to wiele osób jeszcze nigdy tam nie było. Myślę, że to wielka szkoda. Bardziej krytycznie oceniam, budzą mój strach, zwycięstwa sił prawicowych po obu stronach granicy. To mnie martwi. Moją mamę również. Powiedziała nawet, że może powinna jednak ubiegać się o obywatelstwo niemieckie, jeśli naprawdę kiedyś sytuacja miałaby się zaognić i zostałyby wydalona.

---

## JUTA, 66

Die größten Ängste sind, dass Polen nationalistisch wird. Wie die Gefahr bei uns im Osten ja auch ist. Oder in Frankreich auch. Dass eben kein Zusammenhalt mehr da ist. Da geht die Tendenz – meines Erachtens – auch hin. Mein Wunsch wäre deshalb, dass auch dieses Land wieder liberaler wird. Dass es sich öffnet. Dass es den Menschen wieder mehr Demokratie zugesteht. Dass Richter nicht der Regierung hörig sind.

Największe obawy dotyczą tego, że Polska stanie się nacjonalistyczna. Podobnie jak to niebezpieczeństwo istnieje u nas, we wschodnich Niemczech. Lub też we Francji. Nie ma już więzi. W tym kierunku – moim zdaniem – zmierza ta tendencja. Chciałbym, zatem aby ten kraj znów stał się bardziej liberalny. Aby się otworzył. Aby ludziom znów dać więcej demokracji. Żeby sędziowie nie byli podporządkowani rządowi.

## SEBASTIAN, 27

Meine Wünsche wären, dass Deutschland und Polen noch mehr zusammenarbeiten, weil sie das noch nicht genug tun. Wir könnten, ganz praktisch und konkret gesehen, viel mehr im Grenzgebiet zusammenarbeiten, für Städte, die irgendwie an der Grenze zerfallen, mit polnischen Partnern zusammenarbeiten, um ein bisschen mehr Leben reinzubekommen. Guben-Gubin sind tolle Beispiele. Frankfurt-Slubice auch, wo aber noch viel, viel intensiver zusammengearbeitet werden könnte. Was ich mir noch wünschen würde, ist, dass in Deutschland ein größeres Interesse für Polen herrschen würde und weniger Vorurteile. Ich kenne ganz viele Menschen, die noch nie in Polen waren, die noch nie da Urlaub gemacht haben, die den Polenmarkt höchstens kennen oder eben mir Polenwitze einfach an den Kopf knallen, wo ich meine, das ist mir sehr neunziger. Das würde ich mir wünschen, dass da einfach mehr Euphorie auf beiden Seiten füreinander entsteht. Meine Sorgen und Ängste sind, dass die Politik uns einen Strich durch die Rechnung macht, also gerade auf der polnischen Seite. Aber da müssen wir in Deutschland jetzt nicht denken, dass wir da irgendwie besser oder weniger verrückt aufgestellt sind. Ich glaube, gerade Polen wird noch mehr Stress in der EU machen wollen, und sie dadurch von innen so ein bisschen stören und kaputtmachen wollen.

Chciałbym, aby Niemcy i Polska współpracowały jeszcze bardziej, ponieważ wciąż nie czynią tego w wystarczającym stopniu. Moglibyśmy, patrząc bardzo praktycznie i konkretnie, znacznie więcej współpracować w obszarze przygranicznym, na rzecz miast, które wzdłuż granicy w jakiś sposób upadają, aby wnieść w nie trochę więcej życia. Guben-Gubin są świetnymi przykładami. Także Frankfurt-Slubice, ale tam można by osiągnąć znacznie intensywniejszą współpracę. Życzyłbym sobie także, żeby w Niemczech istniało większe zainteresowanie Polską i mniej uprzedzeń wobec niej. Znam całkiem sporo ludzi, którzy nigdy nie byli w Polsce, nigdy nie spędzali tam wakacji, którzy co najwyżej znają polski targ lub tylko wałą mi do głowy dowcipy o Polakach, co bardzo kojarzy mi się z latami 90. Tego bym sobie życzył, żeby po obu stronach pojawiło się względem siebie więcej euforii. Obawiam się, że polityka pokrzyżuje nam plany, zwłaszcza po stronie polskiej. Ale w tym kontekście, nie musimy nagle w Niemczech sądzić, że w jakiś sposób jesteśmy bardziej lub mniej szaleńczo nastawieni. Uważam, że akurat Polska będzie chciała robić w Unii jeszcze więcej zamieszania, a tym samym będzie ją chciała od środka tak trochę niepokoić i zepsuć.





## **TOMASZ, 43**

Ich mache mir natürlich Sorgen, was in Polen passiert. Aber zum Beispiel nach den Wahlen habe ich den Eindruck, dass es eine starke Gruppe in Polen gibt, Menschen, die auch offen sind, die Werte erkämpfen können. Da bin ich zuversichtlich, dass es nicht mehr lange dauert – fünf, vier Jahre, bis das Land nicht mehr so abgeschottet ist. Diese Einstellung habe ich von einem Schriftsteller, Andrzej Stasiuk. Es gab schon verschiedene Umwälzungen, auch politische Perioden, das wird wieder. Man muss sich, natürlich, einbringen, soweit es geht. Ein Wunsch für die Zukunft wäre, dass die Leute sich mehr treffen. Die Polen und Deutschen. Durch Stipendienprogramme. Und ich habe auch noch einen weiteren Wunsch. Der Wunsch, dass in Polen mehr Deutsch gelernt wird. Mit der Einführung von Englisch, war Deutsch, tatsächlich fast abgeschafft. Das war früher die erste Fremdsprache. Das ist nicht mehr so. Und mit der Sprache ist das Interesse auch weniger.

Oczywiście martwi mnie to, co dzieje się w Polsce. Ale na przykład po wyborach mam wrażenie, że w Polsce istnieje silna grupa, ludzie również otwarci, którzy potrafią walczyć o wartości. W tej kwestii jestem pełen wiary, że nie potrwa to już długo – pięć, cztery lata, do czasu, gdy kraj nie będzie już tak odizolowany. Takie podejście przejąłem od pisarza, Andrzej Stasiuka. Bywały już różne przewroty, fazy w polityce, to wraca. Trzeba się oczywiście zaangażować, na ile to możliwe. Życzeniem na przyszłość byłoby, aby ludzie częściej się spotykali. Polacy i Niemcy. Poprzez programy stypendialne. Mam też jeszcze jedno życzenie. Aby w Polsce więcej uczono się niemieckiego. Wraz z wprowadzeniem języka angielskiego, niemiecki został prawie wycofany. Kiedyś był to pierwszy język obcy. Już tak nie jest. A bez języka zainteresowanie też jest mniejsze.

## EMILIE, 24

Ich wünsche mir mehr Toleranz, mehr Offenheit, mehr miteinander. Dass dieser Europagedanke uns wieder zu einander führt. Dass wir verstehen, dass sich die Zeiten geändert haben. Dass nicht jeder sofort und direkt anhand der Nationalität abzustempeln ist und zu sagen, weil du das und das bist, dass du dann gleichzeitig der und der Mensch bist. Das ist Schwachsinn. Es wäre halt schön, wenn man das so langsam ablehnen könnte und auch ein bisschen offener für Minderheiten werden könnte. Andersartigkeit hat lange Zeit niemandem geschadet.

Ich bin sehr froh, dass in Europa halt Grenzen - die physischen - doch mehr oder weniger gelöst sind. Andererseits werden die psychischen auch wieder aufgebaut. Es ist ein schwieriges Thema. Ich finde es krass, was man mitbekommen, dass Grenzen zu Grenzen werden, wenn man nicht den richtigen Pass hat. Und was mich auch stört, ist, dass die gedanklichen Grenzen wieder im Aufkommen sind, in jedem Land fängt das an irgendwie. Was heißt jetzt fängt an? Aber die ganzen rechten Parteien und so weiter. Das ist ja in gefühlt jedem Land in Europa gerade so, dass Grenzen, einfach wieder hochgezogen werden, wofür Europa einfach gar nicht steht oder nicht stehen sollte. Das ist schon mittlerweile etwas, was mir auch Angst macht. Ich finde es super beängstigend, zu sehen, dass jeder sich so abkapselt, im eigenen Land versucht für sich zu sein.

Chciałabym więcej tolerancji, więcej otwartości, więcej wspólnoty. Żeby ta europejska idea z powrotem zbliżyła nas do siebie. Abyśmy rozumieli, że czasy się zmieniły. Że nie można natychmiast i bezpośrednio etykietować każdego ze względu na narodowość, mówiąc: ponieważ jesteś tym i tym, to automatycznie jesteś takim i takim człowiekiem. To nonsens. Byłoby fajnie móc to tak krok po kroku odrzucić, stając się również nieco bardziej otwartym na mniejszości. Odmienność od dawna nikomu nie zaszkodziła.

Bardzo się cieszę, że granice w Europie – te fizyczne – zostały mniej lub bardziej zniesione. Z drugiej strony odbudowywane są znowu te mentalne. To trudny temat. Uważam, że to straszne, co się słyszy, że granice stają się granicami, jeśli nie masz odpowiedniego paszportu. Niepokoi mnie również to, że znowu pojawiają się granice myślowe, w każdym kraju jakoś się to zaczyna. A właściwie jak to teraz? Ale te wszystkie prawicowe partie i tak dalej. Jest to obecnie odczuwalne w każdym kraju w Europie, że granice znów są stawiane, co nie jest lub nie powinno być zgodne z duchem Europy. To coś, co budzi mój strach. To naprawdę niepokojące, kiedy obserwuję, że każdy się tak izoluje, próbuje się odciąć we własnym kraju.





## NACHRICHT AN DIE JUGENDLICHEN PRZESŁANIE DO MŁODZIEŻY

### **KATRIN, 38**

Sie sollten vor allem Mut haben, etwas auszuprobieren und auch mal Unbekanntes zu entdecken oder eigene Grenzen zu überschreiten. Mit eigenen Grenzen überschreiten meine ich, dass wir manchmal diese Angst überwinden müssen, dass man sich blamieren kann, wenn man in einem anderen Land unterwegs ist oder wenn man die kulturellen Gegebenheiten nicht kennt. Dieser Mut ist ganz wichtig, denke ich.

Przede wszystkim powinni mieć odwagę do próbowania czegoś i odkrywania nieznanego lub przekraczania własnych granic. Przez przekraczanie własnych granic rozumiem to, że nieraz musimy pokonać strach, że możemy się skompromitować, gdy podróżujemy w obcym kraju lub nie znamy kulturowej specyfiki. Myślę, że ta odwaga jest bardzo ważna.

### **TOMASZ, 43**

Junge Menschen sollten, was auch immer im Weg kommt, dem Herzen folgen. Da ist die innere Stimme, die fragt: „So. Soll ich das machen oder nicht?“. Einfach sich davon distanzieren zu können, was im Kopf ist, und nach dem Bauchgefühl entscheiden und handeln.

Młodzi ludzie powinni podążać za głosem serca, cokolwiek staje na ich drodze. Jest w nim wewnętrzny głos pytający: „To jak, powinienem to zrobić czy nie?“. Po prostu, aby móc zdystansować się od tego, co jest w głowie, a w decyzjach i działaniach kierować się intuicją.



---

## EMILIE, 24

Nicht voreingenommen zu sein. Auf jeden Fall auch noch selbst aktiv werden, also nicht nur andere Meinungen hören, sondern auch mal hinfahren. Gerade für Deutsche ist Polen nicht einmal weit entfernt. Hinfahren, sich einfach mal selber ein Bild machen, Leute kennenlernen, mit Leuten kommunizieren, darüber reden und auch einfach mal sehen, dass es kein Schwarzweiß gibt. Es gibt halt in jedem Land unterschiedliche Menschen, die unterschiedliche Ansichten haben. Ich sage nicht, dass jeder Mensch gut ist aber man muss sich einfach davon selbst überzeugen und nicht immer nur auf Meinung hören, die man selbst gar nicht erfahren hat. Und vor allem die ganze patriotische Geschichte, auch wenn sie für uns sehr groß ist, vielleicht viele Eltern oder die Medien das vorleben, das aber auch einfach mal zu hinterfragen und zu fragen: Was bringt mir das? Verschließt mich das nicht eher? Ja, Offenheit und selbst ausprobieren.

Nie być do nikogo uprzedzonym. Być aktywnym, to znaczy nie tylko słuchać opinii innych, ale także samemu pojechać. Polska nie jest nawet daleko, szczególnie dla Niemców. Pojechać, po prostu samemu wyrobić sobie opinię, poznać ludzi, podejmować z nimi komunikację, rozmawiać o tym i zwyczajnie przekonać się, że to nie jest czarno-białe. W każdym kraju są różni ludzie o różnych poglądach. Nie twierdzę, że każdy człowiek jest dobry, ale trzeba się o tym samemu przekonać i nie zawsze zdawać się na opinie, której nie wyrobiło się osobiście. A przede wszystkim, cała ta patriotyczna historia, nawet jeśli jest dla nas bardzo ważna, być może wielu rodziców lub media dają taki przykład – ją także rozważyć i zadać sobie pytanie: co mi to daje? Czy to mnie raczej bardziej nie zamyka? Tak, otwartość i własne próby.

## RENATE, 71

Ich freue mich unheimlich über die Jugend auf der ganzen Welt. Sie sind für offene Grenzen und für Europa, für Miteinander sein. Sie haben so viel in deren klugen Köpfen und Herzen, sind offen und haben die Möglichkeit auf der ganzen Welt zu studieren. Das ist so toll! Die sollen diese Möglichkeit nutzen und auf jeden Fall immer für Frieden da sein.

Jestem bardzo podekscytowana młodzieżą na całym świecie. Opowiadają się za otwartymi granicami i za wspólnotą dla Europy. Mają tak wiele dobrego w swoich jasnych umysłach i sercach, są otwarci i mają możliwość studiowania na całym świecie. To wspaniałe! Powinni tę okazję wykorzystać i zawsze opowiadać się za pokojem.

---

## **SEBASTIAN, 27**

Das Wichtigste, was ich in den letzten zehn Jahren erlebt habe, ist, dass ich vieles erlebt habe und dabei viele Menschen kennengelernt habe, eben auch verschiedene Menschen, eben auch mit verschiedenen Hintergründen, aus verschiedenen Ländern. Jeder hatte so seine eigene Geschichte und all diese Geschichten sich bewusst anzuhören, wirken zu lassen und daraus irgendwie so ein Puzzle, so ein Bild zu bauen, wie man die Welt sieht, das ist so irgendwie glaube ich, was ich mitgeben wollen würde. Man muss eigene Erfahrungen sammeln mit den Leuten, die man trifft. Jeder Mensch ist es wert, sich anzuhören, zuzuhören und, jeder wird bewusst oder unbewusst dein eigenes Bild prägen.

Najważniejszą rzeczą, jakiej doświadczyłem w ciągu ostatnich 10 lat, było to, że wiele przeżyłem i poznałem wiele osób, właśnie bardzo różnych ludzi, również o różnym pochodzeniu, z różnych krajów. Każdy miał swoją historię i świadome wsłuchanie się we wszystkie te historie, pozwolenie, aby zaczęły w nas działać i zbudowanie z tego pewnego rodzaju układanki, obrazu, tego, jak postrzega się świat – to jest, jak sądzę, to, co chciałbym przekazać innym. Trzeba zdobywać własne doświadczenie z ludźmi, których spotykasz. Każdy człowiek zasługuje, aby go wysłuchać, usłyszeć, i każdy świadomie lub nieświadomie ukształtuje twój własny obraz świata.

## **JUTA, 66**

Grundsätzlich finde ich es gut, dass da gearbeitet wird. Einmal, weil aus meiner Erfahrung heraus, die Jugendlichen, das nicht interessiert. Man ist mehr nach Westen geöffnet. Und es ist einfach wichtig, dass man auch nach Osten schaut, dass man, beispielsweise, auch andere Lebensweisen sieht. Ich denke, dass die Menschen im Osten auch den Jugendlichen hier sehr viel geben könnten, wenn diese die Augen aufmachen würden und offen für ein anderes Leben wären. Ich denke, dass der Osten nicht nur von der Landschaft her, sondern auch vom Denken her eine Weite auch bieten würde. Guckt euch die Menschen an. Guckt genau hin. Guckt mit möglichst wenig Vorurteilen. Einfach hinschauen.

Zasadniczo myślę, że to dobrze, że podejmuje się działania. Po pierwsze, bo z mojego doświadczenia wynika, że młodzieży to nie interesuje. Jesteśmy bardziej otwarci na Zachód. A ważne jest także, aby spoglądać na Wschód, aby zobaczyć na przykład inne style życia. Myślę, że ludzie na Wschodzie mogliby wiele dać również tutejszej młodzieży, gdyby ta otworzyła oczy i była otwarta na inne życie. Myślę, że Wschód może zaoferować nie tylko krajobrazy, ale także sposób myślenia. Spójrz na ludzi. Przyjrzyj się uważnie. Spójrz możliwie bez uprzedzeń. Po prostu spójrz.

## **DELIA, 28**

Ich kann euch nur sagen: macht Urlaub in einem der beiden Länder und lasst euch darauf ein, lernt die Leute kennen, die Kultur und probiert alles aus, was möglich ist!

Mogę wam tylko powiedzieć: jedźcie na wakacje do jednego z tych dwóch krajów i otwórzcie się, poznajcie ludzi, kulturę i próbujcie wszystkiego, co tylko możliwe!

---

# FÜHRE DEIN EIGENES ORAL HISTORY INTERVIEW!

## PRZEPROWADŹ SWÓJ WŁASNY WYWIAD METODĄ HISTORII MÓWIONEJ!



### Was ist Oral History?

Oral History bedeutet letztendlich nichts anderes als Menschen zu Wort kommen zu lassen. Jede Person hat Geschichte erlebt und ist daher ein Zeitzeuge seiner Zeit. Deswegen werden die interviewten Personen auch Zeitzeug\*innen genannt. Die erzählten Geschichten sind immer sehr persönliche Erfahrungen. Diese basieren oft auf Erinnerungen der Erzählenden, die nicht immer vollständig akkurat sein können. Nichtsdestotrotz sind Oral-History-Interviews wertvolle (Primär-)Quellen, die einen Einblick nicht nur in das Leben der erzählenden Person gibt, sondern auch in jene Zeiten, die sie geprägt haben. Für diese Publikation haben wir Audio-Aufnahmen der Gespräche erstellt. Basierend auf den Tonaufnahmen haben wir Abschriften, so genannte Transkripte, der Erzählungen geschrieben. Audio- und Videoaufnahmen können Bestandteile von Oral-History-Projekten sein, das Wichtigste jedoch bleibt immer das Gespräch selbst.

### Czym jest historia mówiona?

Historia mówiona oznacza w istocie, że dajemy ludziom szansę wypowiedzenia się. Każdy człowiek przeżył różne historie i jest świadkiem swojego czasu. Dlatego właśnie odpytywane osoby nazywa się świadkami czasu. Opowiadane historie są zawsze bardzo osobistymi doświadczeniami. Często opierają się one na wspomnieniach, które nie zawsze są całkowicie dokładne. Niemniej jednak rozmowy prowadzone metodą historii mówionej są cennymi (pierwotnymi) źródłami informacji, które zapewniają wgląd nie tylko w życie osoby opowiadającej, ale także w czasy, które ją ukształtowały. Na potrzeby tej publikacji zarejestrowaliśmy rozmowy w postaci nagrań dźwiękowych. Na ich podstawie spisaliśmy wspomnienia w formie tak zwanej transkrypcji. Nagrania audio i wideo mogą być częścią projektów historii mówionej, ale najważniejsza jest zawsze sama rozmowa

---

## Vorbereitungen für das Interview

Um die Lebenswelt der interviewten Person überhaupt verstehen zu können, ist es hilfreich zuvor möglichst viel über die Zeiten und Umstände des generellen Gesprächsthemas in Erfahrung zu bringen. Möchtest du beispielsweise mit einer Person aus deiner Familie über den Kalten Krieg, den Mauerfall, den Zweiten Weltkrieg oder die Fußball-WM von 1990 sprechen, ist es gut, sich im Vorfeld darüber zu informieren. Dies hilft dabei, präzisere Fragen zu formulieren und die Antworten überhaupt verstehen zu können. Außerdem dient die Vorbereitung dazu, den Interviewablauf und die Fragen besser zu strukturieren. Oft ist ein chronologischer Aufbau am besten für ein Oral-History-Interview geeignet, da diese Vorgehensweise einen Einblick auch in die persönliche Entwicklung der interviewten Personen oder deren Ideen ermöglichen kann. Zusätzlich stellt dies auch einen ersten roten Faden dar. Nicht nur die Person, die das Interview führt, braucht Zeit, um sich vorzubereiten, sondern auch die interviewten Personen. Lass deine Gesprächspartner\*innen im Voraus wissen, worüber du dich mit ihnen im Allgemeinen unterhalten möchtest. Vereinbart einen Termin, so dass beide Seiten genug Zeit mitbringen, da es manchmal dauert bis die Gesprächspartner\*innen miteinander warm werden oder die interviewten Personen in einen Redefluss kommen. Achte dabei darauf, dass möglichst keine Dritten während des Interviews anwesend sind, da dies eine hemmende Wirkung haben kann. Suche einen gemütlichen, leisen Ort aus, wo sich deine Gesprächspartner\*innen wohl fühlen und nimm dir Zeit für das Zuhören.

## Przygotowania do rozmowy

Aby w ogóle móc zrozumieć świat i życie opisywane przez osobę, z którą rozmawiamy, warto najpierw dowiedzieć się jak najwięcej o czasach i okolicznościach powiązanych z ogólnym tematem rozmowy. Na przykład, jeśli chcesz porozmawiać z kimś z rodziny o zimnej wojnie, upadku muru berlińskiego, II wojnie światowej lub Mistrzostwach Świata w Piłce Nożnej w 1990 r., dobrze jest wcześniej zasięgnąć informacji o tych wydarzeniach. Pomaga to sformułować bardziej precyzyjne pytania i w ogóle zrozumieć odpowiedzi. Ponadto przygotowanie służy zbudowaniu lepszej struktury wywiadu i pytań. Często struktura chronologiczna najlepiej nadaje się do wywiadu historii mówionej, ponieważ takie podejście pozwala zapewnić wgląd także w osobisty rozwój odpytywanych osób lub idei, którymi się kierowały. Ponadto stanowi to również pierwszy, naturalny motyw przewodni rozmowy. Nie tylko osoba przeprowadzająca wywiad potrzebuje czasu na przygotowanie, ale także osoby, z którymi rozmawiamy. Poinformuj je z wyprzedzeniem, jakie ogólnie tematy chcesz podjąć. Umów się na spotkanie, kiedy obie strony dysponują wystarczającą ilością czasu, aby mogły się dobrze poczuć w swoim towarzystwie, a rozmowa miała szansę się rozwinąć. Zadbaj o to, aby – o ile to możliwe – podczas rozmowy nie były obecne żadne osoby trzecie, ponieważ może to mieć hamujący wpływ na rozmówców. Znajdź przytulne, ciche miejsce, w którym partnerzy rozmowy czują się komfortowo i poświęć czas na słuchanie



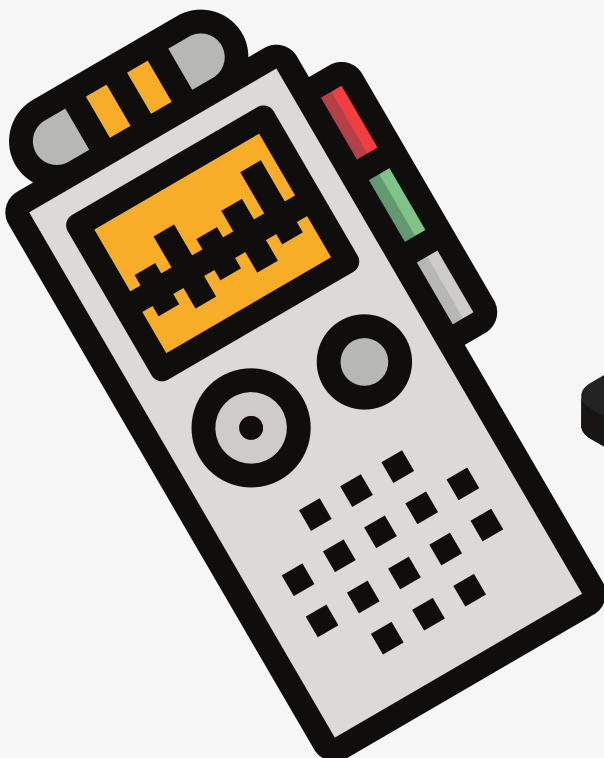
---

## Ausrüstung

Wenn du dich dafür entscheidest, deine Oral-History-Interviews aufzuzeichnen, gibt es dafür verschiedene Möglichkeiten. Stets vorausgesetzt ist natürlich das Einverständnis aller beteiligten Personen. Interviews aufzunehmen ist leicht. Zwar gibt es teure, professionelle Tonaufnahmegeräte oder Videokameras, auf diese bist du eigentlich aber nicht angewiesen. Heutzutage verfügt jedes Smartphone über qualitativ ausreichende Aufnahmefunktionen. Dabei ist es jedoch gut, keine unnötigen Geräusche im Hintergrund zu haben. Am wichtigsten ist auf jeden Fall, dass du dein Aufnahmegerät zu Hause testest. Stell auch sicher, dass dein Handy aufgeladen ist und du genug Speicherplatz hast. Danach kann es auch gleich losgehen! Bring die Liste mit deinen Fragen mit, sowie auch etwas zum Schreiben, falls du dir Notizen machen möchtest. Gib deinen Interviewpartner\*innen auch die Möglichkeit dir vor dem Interview Fragen zu stellen. Erkläre die gewählte Vorgehensweise und dein Interesse, damit eine möglichst lockere Gesprächsatmosphäre gegeben ist.

## Sprzęt

Jeśli zdecydujesz się nagrywać wywiady, istnieje kilka opcji. Oczywiście zawsze wymagana jest zgoda wszystkich zaangażowanych osób. Nagrywanie wywiadów jest łatwe. Co prawda istnieją drogie, profesjonalne urządzenia do nagrywania dźwięku lub kamery wideo, ale nie jesteśmy od nich zależni. Obecnie każdy smartfon ma możliwości nagrywania w wystarczającej jakości. Jednak dobrze jest wyeliminować niepotrzebne odgłosy w tle. Najważniejsze, aby wcześniej przetestować sprzęt w domu. Upewnij się również, że telefon jest naładowany i masz wystarczająco dużo miejsca na karcie pamięci. Następnie można już rozpocząć nagrywanie! Przynieś ze sobą listę pytań, a także coś do pisania, jeśli chcesz robić notatki. Przed wywiadem daj rozmówcom możliwość zadania pytań również Tobie. Wyjaśnij wybraną formę i swoje zainteresowanie tematem, aby zapewnić swobodną atmosferę rozmowy.



---

## Interviewmethoden

Grundsätzlich gibt es drei große Methoden, ein Oral-History-Interview zu führen. Ein „unstrukturiertes Interview“ ist die offenste dieser Methoden. Hier gibst du der/dem Gesprächspartner\*in lediglich ein grobes Thema vor und lässt sie oder ihn drauf los reden. Das genaue Gegenteil dieser Methode ist das „strukturierte Interview“. In diesem Fall fertigst du eine Liste mit konkreten Fragen an, die du versuchst möglichst streng abzuarbeiten. Wir empfehlen dir jedoch, den Mittelweg zwischen diesen beiden Methoden: das „semi-strukturierte Interview“. Diese Methode erlaubt es dir, Richtungen vorzugeben, lässt deinem Gegenüber allerdings viel Freiheit in der Schilderung. Achte darauf, dass du möglichst offene Fragen stellst, die Leute zum Sprechen ermutigen. Konkret zeichnet sich diese Methode dadurch aus, dass du einfach Leit- und Nachfragen stellst, um das Erzählte zu strukturieren. Ein Interview ist kein normales Gespräch. Das heißt, deine Redebeiträge sollten weitgehend auf Fragen beschränkt bleiben. Versuche deine Gesprächspartner\*innen nicht zu unterbrechen oder zum Gesagten wertend Stellung zu nehmen. Das heißt aber nicht, dass du keine/auch kritische Nachfragen stellen solltest. Im Gegenteil versuch die für dich interessanten Themenfelder möglichst tief zu erkunden. Hör aufmerksam zu, sodass du in der Lage bist auf das im Verlauf des Interviews bereits Erzählte zu verweisen. Behalte im Kopf, dass Erinnerungen keine exakte Wissenschaft sind oder eine „Wahrheit“ in ihrer vollständigen Komplexität wiedergeben können.

## Metody wywiadu

Zasadniczo istnieją trzy główne metody przeprowadzenia wywiadu historii mówionej. „Nieustrukturyzowany wywiad” jest najbardziej otwartą z nich. Tutaj podajesz po prostu ogólny temat rozmowy i pozwalasz na swobodną wypowiedź. Dokładnym przeciwieństwem tej metody jest „wywiad ustrukturyzowany”. W takim przypadku przygotowujesz listę szczegółowych pytań i – w miarę możliwości – ściśle się jej trzymasz. Zalecamy jednak drogę pośrednią między tymi dwiema metodami: „częściowo ustrukturyzowany wywiad”. Ta metoda pozwala Ci określić kierunki rozmowy, ale pozostawia osobie odpytywanej dużą swobodę w opisie. Staraj się zadawać otwarte pytania, które zachęcają ludzi do mówienia. W szczególności metoda ta wyróżnia się tym, że stawiasz pytania główne i dodatkowe, aby nadać opowiadanej historii strukturę. Wywiad nie jest zwyczajną rozmową. To znaczy, że Twoje zaangażowanie powinno być w dużej mierze ograniczone do pytań. Staraj się nie przerywać osobom udzielającym wywiadu i nie komentować tego, co zostało powiedziane. Ale to nie znaczy, że nie możesz zadawać żadnych dodatkowych/ także krytycznych pytań. Wręcz przeciwnie, spróbuj zgłębić tematy, które Cię interesują tak głęboko, jak to możliwe. Słuchaj uważnie, aby podczas wywiadu móc się odwołać do tego, co zostało już powiedziane. Należy pamiętać, że wspomnienia nie są żadną precyzyjną dziedziną nauki i nie mogą przedstawić „prawdy” w jej pełnej złożoności.

---

## Beispielfragen

### *Familienhintergrund*

Oft fangen Interviews mit einer allgemeinen Frage oder Einladung an. Diese könnte beispielsweise lauten: „Erzähl mir von deinem familiären Hintergrund“. Woher kam deine Familie ursprünglich? Was weißt du über diesen Ort? Hast du ihn jemals besucht? Was haben deine Eltern beruflich gemacht? Woran erinnerst du dich bei deinen Großeltern? Mit welchen anderen Verwandten hattest du Kontakt? Welche Geschichten hast du über frühere Vorfahren gehört, die du nie gekannt hast? Was weißt du über deinen Familiennamen?

### *Familien- / Gemeinschaftsleben*

Beschreibe bitte das Haus/das Zimmer, in dem du aufgewachsen bist. Wie war die wirtschaftliche Situation deiner Familie? Gibt es ein besonderes Essen, an das du dich aus deiner Kindheit erinnerst? Wie wurden in deiner Familie Feiertage (Geburtstage, Namenstage usw.) gefeiert? Hatte deine Familie besondere Traditionen? Was haben sie an Weihnachten gemacht? Ostern? Geburtstage? Andere Feiertage?

### *Schule*

Wie war die Schule für dich? Was hat dir daran gefallen? Was war schwer daran?

### *Teenagerjahre und Weiterbildung*

Wie hat sich die Beziehung zu den Eltern verändert, als du ein Teenager wurdest? Wenn du Konflikte mit den Eltern hattest, worum ging es dabei? Wer waren jetzt deine Freunde und welche Hintergründe hatten sie? Was habt ihr zusammen gemacht? Was hast du studiert und warum? Welchen Beruf hast du ausgeübt? Wie hast du dich für deine Karriere entschieden?

## Przykładowe pytania

### *Rodzina*

Często wywiady zaczynają się od ogólnego pytania lub zaproszenia, na przykład takiego jak: „Opowiedz mi o swojej rodzinie”. Skąd pochodzi Twoja rodzina? Co wiesz o tym miejscu? Czy kiedykolwiek je odwiedziłeś/-aś? Gdzie pracowali Twoi rodzice? Co pamiętasz o swoich dziadkach? Z jakimi innymi krewnymi miałeś/-aś kontakt? Jakie historie słyszałeś/-aś o przodkach, których nigdy nie znałeś/-aś? Co wiesz o swoim nazwisku?

### *Życie rodzinne / wspólnotowe*

Opisz dom / pokój, w którym dorastałeś/-aś. Jaka była sytuacja ekonomiczna Twojej rodziny? Czy jest jakieś specjalne danie, które pamiętasz z dzieciństwa? Jak Twoja rodzina świętowała (urodziny, święta itp.)? Czy Twoja rodzina miała szczególne tradycje? Co robiła w Boże Narodzenie? Wielkanoc? Urodziny? Inne święta?

### *Szkola*

Jak wspominasz szkołę? Co ci się podobało? Co było trudne?

### *Okres nastoletni i dalsza edukacja*

Jak zmieniły się Twoje relacje z rodzicami, kiedy stałeś/-aś się nastolatkiem/-ką? Jeśli miałeś/-aś konflikty z rodzicami, czego dotyczyły? Kim byli Twoi ówczesni przyjaciele i jakie było ich pochodzenie? Co robiliście razem? Co studiowałeś/-aś i dlaczego? Jaki jest Twój wyuczony zawód? Jak zdecydowałeś/-aś się na swoją ścieżkę zawodową?

---

### *Wohnort*

Warum lebst du, wo du heute bist? Wo hast du als Erwachsener gelebt? Liste die Orte und Jahre auf, an denen du dort gelebt hast. Wünschst du dir, du würdest woanders wohnen? Wenn ja, wo?

### *Heirat oder Bildung bedeutender Beziehungen*

Wie habt ihr euch getroffen? Wenn eigene Kinder: Mit welchen Werten hast du versucht deine Kinder großzuziehen? Was waren die größten Herausforderungen?

### *Lebensverändernde Momente*

Was waren historisch bedeutsame Ereignisse, die du erlebt hast? Hat sich eines von ihnen persönlich auf deine Familie ausgewirkt? Was sind für dich die wichtigsten Erfindungen in deinem Leben? Wie unterscheidet sich die heutige Welt von der deiner Kindheit?

### *Meinungen*

Hast du jemals Diskriminierung erfahren? Wie würdest du deine Identität beschreiben? Welche Rolle spielten Grenzen in deinem Leben? Und Wurzeln/Herkunft? Welche persönliche Anekdote kommt dir als erstes in den Sinn, wenn du an Deutschland und Polen denkst? Was ist (typisch) Polnisch/(typisch) Deutsch? Was waren die größten Schwierigkeiten mit dem Spagat zwischen zwei Nationen? Was war das Schönste? Was sind die größten Unterschiede in den Generationen deiner Familie und/oder den Familien von Bekannten? Was denkst du über die Rolle der Europäischen Union? Wie sieht die Zukunft aus, was sind deine Wünsche und Sorgen?

Weitere Beispiele von möglichen Fragen findest du unter:

[www.library.ucla.edu/sites/default/files/UCLA-COHR\\_Interviewing-Family-Members.pdf](http://www.library.ucla.edu/sites/default/files/UCLA-COHR_Interviewing-Family-Members.pdf)

### *Miejsce zamieszkania*

Dlaczego mieszkasz tam, gdzie jesteś dzisiaj? Gdzie jeszcze mieszkałeś/-aś jako osoba dorosła? Wymień miejsca i lata, w których tam mieszkałeś/-aś. Czy chciałbyś/chciałabyś mieszkać gdzie indziej? Jeśli tak to gdzie?

### *Małżeństwo lub tworzenie znaczących związków*

Jak się poznaliście? W przypadku posiadania własnych dzieci: zgodnie z jakimi wartościami próbowałeś/-aś wychowywać swoje dzieci? Jakie były największe wyzwania?

### *Przełomowe chwile w życiu*

Jakie były historycznie znaczące wydarzenia, których doświadczyłeś/-aś? Czy któreś z nich miało bezpośredni wpływ na Twoją rodzinę? Jakie wynalazki są dla Ciebie w twoim życiu najważniejsze? Czym różni się dzisiejszy świat od tego z czasów Twojego dzieciństwa?

### *Opinie, poglądy*

Czy kiedykolwiek doświadczyłeś/-aś dyskryminacji? Jak opiszesz swoją tożsamość? Jaką rolę odgrywały granice w Twoim życiu? Lub Twoje korzenie / pochodzenie? Jaka osobista anegdota przychodzi Ci jako pierwsza na myśl, gdy myślisz o Niemczech i Polsce? Co jest typowo polskie/ typowo niemieckie? Jakie były największe trudności w życiu pomiędzy dwoma krajami / narodami? Co było najpiękniejsze? Jakie są największe różnice między różnymi pokoleniami w Twojej rodzinie i / lub rodzinie znajomych? Co sądzisz o roli Unii Europejskiej? Jak widzisz przyszłość, jakie są Twoje życzenia i obawy?

Dalsze przykłady i możliwe pytania znajdziesz na stronie (po ang.):

[www.library.ucla.edu/sites/default/files/UCLA-COHR\\_Interviewing-Family-Members.pdf](http://www.library.ucla.edu/sites/default/files/UCLA-COHR_Interviewing-Family-Members.pdf)



# IMPRESSUM / STOPKA REDAKCYJNA

## Herausgeber | Wydawca

Kreisau-Initiative e. V.  
c/o Allianz AG  
Merlitzstraße 9  
12489 Berlin

## Projektleitung und Redaktion | Kierownictwo projektu i redakcja

Tim Kucharzewski & Silvia Nicola

## Übersetzung | Tłumaczenie

Kreisau-Initiative e. V.

## Gestaltung | Projekt graficzny

Tim Kucharzewski & Silvia Nicola

## Bilder | Zdjęcia

Die Bilder stammen von canva.com und dem privaten Archiv der interviewten Personen.

Zdjęcia pochodzą z portalu canva.com i prywatnych archiwów osób, które udzieliły wywiadu na potrzeby tej publikacji.

Die Autor\*innen sind für den Inhalt der Publikation verantwortlich. Die Inhalte und Aussagen geben nicht notwendigerweise die Position des Herausgebers wieder.

Odpowiedzialność za zawartość merytoryczną publikacji ponoszą autorzy. Publikacja wyraża stanowiska jej autorów, które nie muszą odzwierciedlać poglądów wydawcy.

Die Publikation entstand im Rahmen des Projektes „Deutsch-polnische (Familien-)Geschichten“, das von Tim Kucharzewski und Silvia Nicola konzipiert und umgesetzt wurde – als Antwort auf den Aufruf, anlässlich des 30-jährigen Bestehens der Kreisau-Initiative kleine Jubiläumsaktivitäten durchzuführen. Tim Kucharzewski und Silvia Nicola arbeiten als freie\*r Trainer\*in mit der Kreisau-Initiative zusammen.

Publikacja powstała w ramach projektu „Polsko-niemieckie opowieści (rodzinne)”, przygotowanego i przeprowadzonego przez Tima Kucharzewskiego i Silię Nicolę. Organizując swój projekt, odpowiedzieli na wezwanie do świętowania 30-lecia Kreisau-Initiative poprzez realizację małych jubileuszowych akcji. Tim Kucharzewski i Silvia Nicola są niezależnymi trenerami współpracującymi z Kreisau-Initiative.

Die Vervielfältigung und Verwendung der Inhalte zu nichtkommerziellen Zwecken ist unter Angabe der Quelle zulässig.

Powielanie oraz wykorzystywanie całości bądź fragmentów publikacji dozwolone jest do celów niekomercyjnych pod warunkiem wskazania źródła.

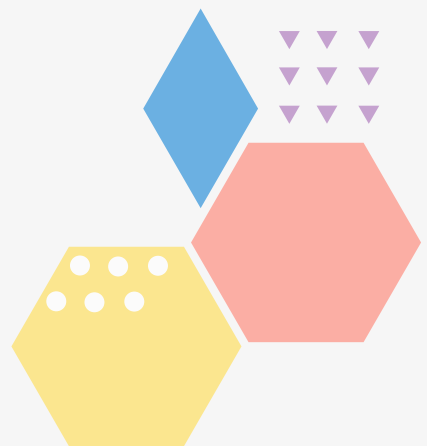
Die Kreisau-Initiative wurde im Sommer 1989 von Ost- und Westberliner\*innen gegründet, um den Aufbau und die Arbeit einer internationalen Begegnungsstätte in Kreisau/Krzyżowa (Polen) zu unterstützen. Gemeinsam mit der polnischen Stiftung Kreisau für Europäische Verständigung initiiert der Verein Aktivitäten, die auf ein demokratisches, offenes und solidarisches Europa hinwirken. Die Kreisau-Initiative organisiert Jugendbegegnungen, Workshops, Tagungen und Seminare. Die inhaltlichen Schwerpunkte ihrer Bildungsarbeit sind Zeitgeschichte und Menschenrechte, Inklusion sowie Sozial-ökologische Transformation.

Stowarzyszenie Kreisau-Initiative zostało założone latem 1989 roku przez mieszkańców Wschodniego i Zachodniego Berlina, aby wspierać powstanie i działalność międzynarodowego miejsca spotkań w Krzyżowej na Dolnym Śląsku. Wspólnie z polską Fundacją „Krzyżowa” dla Porozumienia Europejskiego stowarzyszenie inicjuje działania na rzecz demokratycznej, otwartej i solidarnej Europy. Kreisau-Initiative organizuje wymiany młodzieży, warsztaty, konferencje i seminaria. Jego projekty edukacyjne obejmują trzy działy tematyczne: historia współczesna i prawa człowieka, inkluzja (edukacja włączająca) oraz transformacja społeczno-ekologiczna.



Diese Publikation wurde durch das Deutsch-Polnische Jugendwerk gefördert. Publikację dofinansowała Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży.

Dezember 2019 | Grudzień 2019





[WWW.KREISAU.DE](http://WWW.KREISAU.DE)